

## Procesy polityczne członków zakonów męskich i kongregacji w Czechach w latach 1948–1989

Niniejsze opracowanie jest oparte na moich obszernych i długoletnich badaniach materiałów Sądu Krajowego w Pradze oraz poszczególnych sądów wojewódzkich i powiatowych, a zwłaszcza akt czechosłowackiego aparatu bezpieczeństwa, umieszczonych w Archiwum Służb Bezpieczeństwa w Pradze. Oprócz literatury fachowej wykorzystałem zeznania i wspomnienia uczestników zdarzeń – członków braci zakonnej. Celem analizy jest określenie zakresu i metod prześladowania zakonników, w szczególności procesów sądowych z udziałem członków zakonów męskich i kongregacji Kościoła rzymskokatolickiego w reżimie komunistycznym w latach 1948–1989 na terenie Czech<sup>1</sup>, skonstruowanie ich typologii i charakterystyki.

### Kościół katolicki a reżim komunistyczny w Czechosłowacji w latach 1948–1968

Już kilka tygodni po przewrocie komunistycznym w Czechosłowacji w lutym 1948 r. zaczęły się rozmowy między przedstawicielami władz a Kościołem katolickim. Od marca 1948 r. do marca następnego roku trwały rokowania między przedstawicielami państwa, reprezentowanego przez Centralny Komitet Wykonawczy Frontu Narodowego, później Komisję Kościelną Ministrów i członków Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji (KC KPCz), tzw. szóstkę kościelną, a Kościołem katolickim, reprezentowanym przez biskupów, z arcybiskupem praskim Josefem Beranem na czele. Rozmowy były toczone raczej w duchu rozpoznania partnera. Władza komunistyczna, która uznawała Kościół katolicki za jednego z najsilniejszych<sup>2</sup> i najniebezpieczniejszych opo-

<sup>1</sup> Ze względu na rozległość problematyki represji sądowych w stosunku do członków zakonów analiza, z drobnymi wyjątkami, ogranicza się do terytorium Czech. Losy zakonów na Słowacji oraz stosunki w Kościele greckokatolickim, np. w zakonie bazylianów, są prezentowane jedynie szczątkowo jako kontekst.

<sup>2</sup> W 1950 r. w Czechosłowacji przynależność do Kościoła rzymskokatolickiego deklarowało 8,94 mln mieszkańców, tj. 76,42% obywateli kraju (K. Kaplan, *Stát a církev v Československu v letech 1948–1953*, Brno 1993, s. 5). Na Słowacji podczas spisu ludności na dzień 1 marca 1950 r. deklarowało przynależność do różnych Kościołów i sekt 3 432 638 obywateli, tj. 99,72%, przy czym do Kościoła rzymskokatolickiego – 2 623 198 obywateli, tj. 76,2% mieszkańców, a do Kościoła greckokatolickiego – 225 495 obywateli (6,55%). Oznacza to, że do wiary katolickiej przyznawało się 2 848 693 obywateli (82,75%). Słowacja była najbardziej religijna w obrębie CSR, a jeżeli traktować ją jako odrębną całość, należała do krajów europejskich o najsilniejszej pozycji Kościoła katolickiego (J. Pešek, M. Barnovský, *Štátná moc a církev na Slovensku 1948–1953*, Bratislava 1997, s. 13).

zycjonistów, chciała sprawdzić, w jakim stopniu może przymusić Kościół do udzielenia wsparcia reżimowi i kiedy będzie można przejść do otwartej walki z Kościołem. Kościół, który na terenie Czech nie miał żadnego doświadczenia z władzą komunistyczną, choć dochodziły do niego alarmujące głosy z zagranicy, chciał sprawdzić, czy z komunistami można prowadzić rozmowy i jakie są ich rzeczywiste zamierzenia. Oprócz drobnych ustępstw z obydwu stron rokowania nie przyniosły żadnych efektów, a ich wynik był w zasadzie z góry do przewidzenia. W trakcie rozmów komuniści wywierali na Kościół presję i stosowali liczne działania antykościelne – wprowadzali ograniczenia prasy katolickiej i wspólnot religijnych, zamykali szkoły kościelne i konfiskowali budynki. W związku z tym w Kościele rosła nieufność do komunistów. Bezpośrednim powodem zakończenia rozmów przez stronę kościelną było znalezienie 21 marca 1949 r. urządzeń podsłuchowych w siedzibie biskupiej w Starym Smokowcu.

29 kwietnia 1949 r. kierownictwo KC KPCz ogłosiło nową linię polityki kościelnej, która nabrała charakteru systematycznego prześladowania Kościoła. Komuniści wyznaczyli sobie cel polegający na rozbiciu Kościoła i przejęciu kontroli nad nim oraz odsunięciu go od papieża. Nowa hierarchia kościelna miała się rekrutować z szeregów księży „postępowych”, oddanych państwu. Następnie miał powstać Kościół narodowy z silnym kultem Cyryla i Metodego i ojczystym językiem liturgicznym zamiast łaciny. Celem ostatecznym była likwidacja wiary i ukształtowanie społeczeństwa całkowicie ateistycznego<sup>3</sup>.

Pierwszą próbą rozerwania jedności Kościoła katolickiego było proklamowanie w czerwcu 1949 r. nowej proreżimowej Akcji Katolickiej jako odradzającego się ruchu wierzących<sup>4</sup>. Ruch ten miał wskazać wrogów klasowych, którymi z jednej strony stali biskupi i księża, a z drugiej – wierni. Jednakże trafił na otwarty opór Kościoła i wiernych i upadł. Pierwszą ingerencją państwa, która rzeczywiście naruszyła Kościół, było ustanowienie Państwowego Urzędu ds. Kościoła (Státní úřad pro věci církevní, SÚC) oraz jego oddziałów wojewódzkich i powiatowych, prowadzonych przez sekretarzy kościelnych, a także wskazanie pełnomocników do konsystorzey. Urzędy były wykorzystywane przez państwo do bezpośredniego nadzoru nad Kościołem. Tym samym celom służyło wydanie w październiku 1949 r. ustawy o gospodarczym zabezpieczeniu Kościoła, w wyniku której księża stawali się pracownikami państwowymi, zależnymi od wynagrodzeń wypłacanych z budżetu państwa. Przyznanie wynagrodzenia było uwarunkowane udzieleniem zgody państwa na wykonywanie posługi duchowej. Takiego pozwolenia mogli udzielić księżom jedynie funkcjonariusze właściwego oddziału urzędu.

Komuniści starali się ograniczyć działalność Kościoła jedynie do sprawowania obzędów w świątyniach: szybko zlikwidowali całe szkolnictwo kościelne, ograniczyli kształcenie księży i podporządkowali je kontroli państwa (w dwóch seminariach duchownych), przenieśli metryki urodzenia z urzędów parafialnych do rad narodowych, wprowadzili obowiązek ślubów cywilnych, pielgrzymki, procesje i zbiórki pieniędzy

<sup>3</sup> K. Kaplan, *Stát a církev v Československu...*, s. 23.

<sup>4</sup> Ruch ten określano jak aktywny laikat katolicki; został zapoczątkowany w 1922 r. przez papieża Piusa XI i rozprzestrzenił się w całej Europie. Pierwotna AK w Czechosłowacji została zlikwidowana po 1949 r., jej działalność zakazana, a jej aktyw poddany represjom.

przenieśli do wnętrz kościołów, spotkania księży z wiernymi poza budynkiem kościoła uzależnili od uzyskania pozwolenia z Wydziału Kościelnego lokalnych urzędów. W maju 1950 r. rozwiązano Kościół greckokatolicki (około 305 000 wiernych) i jego wierni byli zmuszeni do wstąpienia do Kościoła prawosławnego<sup>5</sup>.

Stałym składnikiem antykościelnej polityki komunistycznej było osądzenie i zamykanie w więzieniach księży i wiernych. Kulminacją tych represji były kościelne megaprocesy. W pierwszym z nich, zakończonym na początku kwietnia 1950 r., zostali skazani przełożeni i ważni członkowie zakonów męskich (Machalka i inni). Procesy z udziałem biskupów i innych wysoko postawionych dostojników kościelnych, zakończone w Pradze w grudniu 1950 r. (Zela i inni) oraz w Bratysławie w styczniu 1951 r. (Vojtaššák i inni), posłużyły reżimowi jako pretekst do izolacji i internowania innych biskupów. Siedemnastu biskupów jeszcze w 1950 r. pozbawiono urzędów. Internowani lub przetrzymywani w areszcie domowym byli: arcybiskup praski Josef Beran (internowany w różnych miejscach w latach 1949–1965), arcybiskup ołomuniecki Josef Matocha (internowany w swojej rezydencji od 1954 r. aż do swej śmierci w 1961 r.), biskup litomierzycki Štěpán Trochta (skazany w lipcu 1954 r. na 25 lat; więziony 1953–1960), biskup ołomuniecki św. Stanislav Zela (skazany w grudniu 1950 r. na 25 lat; więziony 1950–1956, następnie internowany do roku 1963), biskup Hradca Králové Karel Otčenášek (skazany w grudniu 1954 r. na 13 lat; więziony 1953–1962)<sup>6</sup>. Szczycat aresztowań księży przypadł na lata 1949–1952 (60–80 uwięzień rocznie). W latach 1953–1955 liczba aresztowanych księży spadła i wynosiła ok. 50 duchownych uwięzionych na rok<sup>7</sup>.

Zamiast skazanych księży reżim wstawiał posłusznych wykonawców swoich rozkazów, z szeregów tzw. księży ojczyźnianych. Trony biskupie *de facto* zostały nieobsadzone i większość władzy biskupiej przejęli ulegli wikariusze generalni spośród księży „postępowych” (np. w diecezji czeskobudziejowickiej – Josef Buchta, w litomierzyckiej – Eduard Oliva, w ołomunieckiej – Josef Glogar, kapitularny wikariusz praski – Antonín Stehlík itd.). Księża „ojczyźniani” m.in. organizowali pielgrzymki krajowe, szkolili politycznie księży, przejęli Wydział Teologiczny, gazetę „Katolické noviny”, obsadzali stanowiska dziekanów, kanoników, wikariuszy oraz przełożonych diecezji niemających kierownictwa po internowaniu biskupów.

Jesienią 1950 r. organizacja Kościoła została już mocna naruszona przez działania komunistów i groziło jej całkowite rozbicie. Dlatego kilku biskupów, z arcybiskupem ołomunieckim Josefem Matochą i biskupem Štěpánem Trochtą na czele, poprosiło rząd o wznowienie rozmów. Władze umożliwiły sześciu z nich przynajmniej tymczasowe wykonywanie funkcji biskupa pod tajnym nadzorem Służby Bezpieczeństwa Państwowego (Státní bezpečnost, StB) – pod warunkiem zaakceptowania ustaw kościelnych z października 1949 r. (innej ważnej ingerencji w życie Kościoła) i złożenia przysięgi wierności.

Ruch księży „ojczyźnianych” po kilku miesiącach działania zaczął gasnąć. Dlatego władze komunistyczne postanowiły zainicjować powstanie stałej organizacji księży proreżimowych, według wzorów z krajach sąsiednich, pod nazwą Pokojowy Ruch Du-

<sup>5</sup> V. Hejl, K. Kaplan, *Zpráva o organizovaném násilí*, Praha 1990, s. 305.

<sup>6</sup> K. Kaplan, *Nekrvavá revoluce*, Praha 1993, s. 303–308.

<sup>7</sup> B. Cywiński, *Ogniem próbowane II („...I was prześladować będą”)*, Lublin 1990, s. 264.

chowieniastwa Katolickiego (Mirové hnutí katolíckého duchovenstva, MHKD). Zebranie założycielskie MHKD odbyło się w Pradze 21 czerwca 1951 r. Na przewodniczącego Komitetu Krajowego organizacji wybrano czołowego kapłana „postępowego” i ministra zdrowia, o. Josefa Plojhara. MHKD stało się stałą organizacją masową księży, wspierającą politykę komunistyczną, partnerem do rozmów między przedstawicielami władz i Kościoła, wykluczającym biskupów. Księża pokoju pasowali się na rzeczników Kościoła, zastępujących pozbawionych głosu biskupów<sup>8</sup>.

Z końcem 1952 r. reżim komunistyczny przemocą, za pośrednictwem swoich organów – sekretarzy kościelnych, pełnomocników SÚC w konsystorzach, ruchu MHKD i pozostałych postępowych księży i dostojników kościelnych – całkowicie opanował organizację kościelną. Jednakże nie pod względem duchowym, ponieważ pozycja biskupów i papieża wśród wiernych nadal pozostała nienaruszona. Sugestie dotyczące utworzenia Kościoła narodowego okazały się całkowicie nieskuteczne.

Po opanowaniu hierarchii Kościoła władza skoncentrowała się na laikacie. Rozwinęła potężną propagandę ateistyczną w celu zakorzenienia teorii marksizmu i leninizmu jako jedynej nauki. Zaczęła planowo ograniczać naukę religii w szkołach i prowadzić kampanię zachęcającą do występowania z Kościoła. Pod ostrzałem znaleźli się głównie członkowie KPCz, nauczyciele i pracownicy sektora państwowego oraz młodzież. Kampania antykościelna była prowadzona przez całe lata pięćdziesiąte, z przerwą w roku 1956, i w mniej intensywnym wymiarze była kontynuowana w latach sześćdziesiątych.

Po śmierci Stalina i Gottwalda w 1953 r. nastąpiła drobna korekta dotychczasowej polityki kościelnej czechosłowackiego kierownictwa komunistycznego. Należało do niej np. zlikwidowanie samowolnego przemieszczania i lokowania księży przez sekretarzy kościelnych oraz ograniczenie dowolności przy wydawaniu pozwoleń na uroczystości kościelne itd. Komuniści czechosłowaccy wstrzymali również plan likwidacji wszystkich zakonów żeńskich, przygotowywany na początek lipca 1953 r. Z bardziej znaczących zmian tego okresu, które nie dotyczyły jednakże tylko Kościoła, należy wymienić likwidację Pomocniczych Batalionów Technicznych (Pomocné technické prapory, PTP)<sup>9</sup> z końcem 1953 r. oraz rozwiązanie obozów internowania i obozów pracy w latach 1953–1956, z których zwolniono większość przetrzymywanych przymusowo zakonników i księży.

W latach 1953–1956 reżim komunistyczny kontynuował represyjną politykę antykościelną – na wsiach przymuszano księży do wspierania rozpadających się spółdzielni rolniczych lub co najmniej zajmowania neutralnego stanowiska względem nich, „wrogich” księży i wiernych skazywano na wysokie kary, przesuwno siostry zakonne z za-

<sup>8</sup> V. Vaško, *Mirové hnutí katolíckého duchovenstva*, „Katolícky týdeník Perspektivy” październik 1996, nr 10, s. 5; V. Vaško, *Neumlčená. Kronika katolíckej cirkve v Československu po druhej svetovej válce*, cz. II, Praha 1990, s. 26–27, 181–182.

<sup>9</sup> Pomocnicze Bataliony Techniczne – jednostki Czechosłowackiej Armii Ludowej, istniejące w latach 1950–1954. Ich celem było izolowanie i wychowywanie tzw. osób niepewnych politycznie. W jednostkach tych umieszczono klasowo niepewnych żołnierzy, którzy nie powinni dostać broni. Służyli w nich np. inteligenci, synowie kułaków i przedsiębiorców, duchowni oraz kaznodzieje, a także osoby społecznie nieprzystosowane. Były również wykorzystywane jako tania siła robocza, np. w kopalniach, budownictwie, leśnictwie, kamieniołomach i rolnictwie.

kładów opieki zdrowotnej do domów opieki i cały czas utrzymywano kontrolę instytucji kościelnych. Okres 1953–1956 nie był już tylko walką państwa z Kościołem katolickim jako instytucją społeczną, lecz totalną walką z religią i próbą jej całkowitej likwidacji.

Nadzieję na dalsze korzystne zmiany dawał XX Zjazd KPZR. W odróżnieniu od Węgier i Polski rok 1956 wniósł do Czechosłowacji jedynie przejściowe złagodzenie działań organów władzy i tylko częściowe osłabienie represji stosowanych wobec części społeczeństwa obywatelskiego. Kościół zareagował na to złagodzenie, przede wszystkim zwiększając swoją aktywność. Biskupi i dostojnicy domagali się umożliwienia pełnienia funkcji i domagali się powrotu abp. Josefa Berana jako zarządcy archidiecezji praskiej. Żądali ograniczenia nadzoru państwa nad Kościołem oraz ograniczenia władzy sekretarzy kościelnych, a także uchylecia ustaw kościelnych z października 1949 r. Znacznie zaktywizowały się zakony męskie, swoją działalność publiczną poszerzali biskupi i księża. Ich wpływ na społeczeństwo nieustannie rósł. Zwiększała się liczba obrzędów religijnych, przybywało pielgrzymek i procesji, rozwijał się laicki apostołat i w niektórych miejscach nawet wzrosła liczba dzieci uczestniczących w lekcjach religii. Ze zmian wprowadzonych przez państwo w 1956 r. należy wskazać na likwidację SÚC oraz przeniesienie jego kompetencji do Ministerstwa Szkolnictwa i Kultury, znaczne ograniczenie propagandy ateistycznej oraz rezygnację z kampanii przeciwko zgłaszaniu się dzieci na lekcje religii. W lipcu 1956 r. Biuro Polityczne KPCz nałożyło na ministra sprawiedliwości obowiązek zbadania we współpracy z ministrem spraw wewnętrznych oraz ministrem szkolnictwa i kultury przypadków wszystkich 384 księży, którzy w tamtym okresie przebywali we więzieniu<sup>10</sup>. Wezwanie do odstąpienia od represji w stosunku do osób duchownych przyniosło w nielicznych przypadkach małe obniżenie kary dla niektórych skazanych księży. KC KPCz odmówił dyskusji w sprawie ich zwolnienia lub rewizji ich procesów, jak to uczyniono w Polsce czy na Węgrzech<sup>11</sup>.

Po wydarzeniach w Polsce i na Węgrzech w październiku 1956 r. przedstawiciele reżimu uzmysłowili sobie możliwe następstwa złagodzenia kontroli nad społeczeństwem i ogłosili nową walkę z rewizjonizmem. W polityce kościelnej oznaczało powrót do twardego kursu, obowiązującego przed XX Zjazdem KPZR. Władze komunistyczne z nową intensywnością rozwinęły propagandę antykościelną, wzmocniły nacisk na występowanie z Kościoła oraz ograniczały naukę religii w szkołach. Księża i zakonnicy byli ponownie, jak poprzednio, prześladowani przez StB i skazywani za działalność „wrogą” i religijną. Od 1956 r. raptownie zaczęła rosnąć liczba uwięzionych zakonników i księży. Kontynuowano internowania niektórych biskupów i uwięzienie dziesiątków zakonników w obozie w Králíkách aż do 1960 r. Zaktywizował się Pokojowy Ruch Duchowieństwa Katolickiego i sekretarze kościelni odzyskali swoje pierwotne kompetencje.

W maju 1960 r. prezydent Antonín Novotný ogłosił amnestię, na podstawie której więzienia opuściła większość księży, zakonników i biskupów. Republika Czechosłowacka zmieniła nazwę na Czechosłowacką Republikę Socjalistyczną, co miało manifestować osiągnięcie wyższego stopnia drogi do komunizmu. Nowa konstytucja CSRS z lipca

<sup>10</sup> Národní archiv v Praze (dalej: NAP; Archiwum Państwowe w Pradze), f. Prokuratora Generalnego, Dyrektywy wykonawcze uchwały Biura Politycznego KPCz, 23 VII 1956 r.

<sup>11</sup> K. Kaplan, *Stát a církev v Československu...*, s. 176–178.

1960 r. wprowadzie proklamowała swobodę religijną, ale tę część konstytucji uzupełniała definicja podporządkowania całej polityki kulturalnej, wychowania i edukacji światopoglądowi naukowemu – marksizmu i leninizmu. W praktyce działalność Kościoła rygorystycznie ograniczono do obrzędów wewnątrz świątyń, blokowano naukę religii, a życie kościelne poddano kontroli sekretarzy kościelnych. Jakiegokolwiek podejmowane przez księży próby działalności apostołowskiej wśród dorosłych i młodzieży, edukacji religijnej laikatu lub działania braci zakonnej itp. władze komunistyczne oceniały jako niebezpieczną działalność karną.

Od 1961 r. rozpoczęły się intensywne aresztowania „niebezpiecznych” księży i aktywistów laikatu katolickiego oraz głównie zakonników. Odbył się wówczas np. proces grupowy Vladimíra Neuwirtha z tzw. spółką, przeprowadzony w lipcu 1961 r. w Sądzie Wojewódzkim w Ostrawie (sądzono 12 osób – 4 księży, 2 byłych kaznodziejów, 6 osób świeckich; kary 4–14 lat). Podczas tej trzeciej, najbardziej masowej fali represji w więzieniach znalazły się dziesiątki zakonników: w 1960 r. nastąpiła seria procesów jezuitów, w latach 1960–1961 – procesy augustianów w Brnie, 1961–1963 – procesy salwatorianów, 1961–1963 – procesy przeciwko redemptorystom. W 1963 r. w więzieniach było osadzonych 134 księży i zakonników, przy czym 62 z nich w 1964 r. miała być anulowana pozostała część kary i mieli zostać zwolnieni, podczas gdy 67 „organizatorów czynów karnych” miało nadal pozostać w więzieniu<sup>12</sup>. Znaczna część opuściła więzienia komunistyczne dopiero w latach 1967–1968. Ta duża fala aresztowań duchownych, a w wypadku zakonników – najbardziej masowa, w pierwszych trzech latach siódmej dekady XX w. obala mit złagodzenia ustroju socjalistycznego w Czechosłowacji i „bajecznych” lat sześćdziesiątych.

### Procesy sądowe zakonników 1948–1968

Integralną częścią antykościelnej polityki komunistycznej w Czechosłowacji były represje w stosunku do zakonów męskich i kongregacji. Były one uznane przez czechosłowackich komunistów za jeden z głównych elementów oporu Kościoła, o szerokim polu działania: od duchowego, przez misjonarskie, socjalne, pedagogiczne, po wydawnicze i publicystyczne. Funkcjonariusze komunistyczni obawiali się zwłaszcza ich doskonałego zorganizowania na terenie republiki, elastycznych kontaktów między poszczególnymi zakonami w kraju i za granicą. Przeszkadzała im głównie możliwość przesyłania raportów o sytuacji zakonu i Kościoła w Czechach do Rzymu przez głównego przełożonego. Uświadamiali sobie również znaczny wpływ niektórych klasztorów na współtworzenie życia duchowego i kulturalnego nie tylko osób wierzących. Na przykład w ołomunieckim wydawnictwie dominikańskim Krystal oprócz serii książkowej wydawano przegląd religijny „Na hlubinu”, redagowany przez o. Silvestra Braita, filozoficzny kwartalnik specjalistyczny „Filosofická Revue”, pod redakcją o. Metoděja Habána. Jezuita stali na czele redakcji czasopism „Katolík” (o. Adolf Kajpr) „Rozsévac” (o. Adolf Pelikán), „Dorost” (o. František Mikulášek). Wielu zakonników należało do rzeczywistej elity duchowej tego okresu i było autorytetami naukowymi, np. Jan Evangelista Urban OFM, który stał na czele ruchu skierowanego do laikatu „Studia catholica”,

<sup>12</sup> K. Kaplan, *Těžká cesta (Spor Československa s Vatikánem 1963–1973)*, Brno 2001, s. 93.

historyk Kościoła Jan Kapistrán Vyskočil OFM oraz jego kolega jezuita Blažej Ráček. Liczne klasztory prowadziły również działalność charytatywną lub pracę z młodzieżą. Celem komunistycznej polityki kościelnej było eliminowanie ich jako instytucji „niebezpiecznej” z rozbudowaną organizacją podlegającą Kościołowi i papieżowi, z czynnymi kontaktami z centralą w Europie Zachodniej. Dwadzieścia sześć zakonów męskich i kongregacji działających na ziemi czeskiej w 1950 r. z 1633 członkami (do najliczniejszych zakonów i kongregacji na terenie Czech należeli: salezianie – 239 członków, redemptoryści – 238 członków, jezuici – 217 członków, franciszkanie – 145 członków) w krótkim czasie miało być usuniętych z życia społecznego. 151 klasztorów i innych obiektów miało być odebranych przez państwo<sup>13</sup>.

Według raportu Ministerstwa Szkolnictwa, Nauki i Kultury SRN z października 1948 r., na Słowacji działało 40 zakonów, w tym 17 męskich i 23 żeńskie. Zakony posiadały łącznie 322 klasztory (110 męskich i 212 żeńskich). W kraju przebywało 1256 zakonników i 3225 sióstr zakonnych. Według materiałów KC KPCz ze stycznia 1950 r. do najliczniejszych zakonów należeli: franciszkanie – 235 członków, salezianie – 198 członków, werbiści (Wspólnota Słowa Bożego) – 160 członków, jezuici – 105 członków i redemptoryści – 72 członków.

#### *Postępowania karne przeciwko zakonnikom przez rok 1948*

Już przed przejściem władzy przez komunistów, w 1947 r. dochodziło do śledzenia niektórych dostojników kościelnych i innych osób mających wpływ na życie Kościoła, utrzymujących kontakty z zagranicą. Osoby te były przez komunistów traktowane jako przyszli potencjalni wrogowie. Kontrolowano kazania niektórych znanych kaznodziejów i wszczynano przeciwko nim postępowania karne, ewidentnie z powodów politycznych. Na przykład w lutym 1947 r. pijar o. Zdeněk Vojtěch Poláček, kapłan w Strážnici, został oskarżony o nadużycie praw związanych z urzędem duchownego do krytyki systemu komunistycznego. Wprawdzie postępowanie przeciwko o. Poláčkovi, prowadzone przez prokuraturę w Uherskim Hradišti w 1947 r. zostało umorzone, jednak w latach pięćdziesiątych został on internowany w obozie w Želivě i w rezultacie dwukrotnie skazany<sup>14</sup>. Służba Bezpieczeństwa Państwowego obserwowała również życie w ważniejszych klasztorach i za pośrednictwem swoich informatorów uzyskiwała raporty z działalności i panujących w nich stosunkach.

W odróżnieniu od komunistów w Czechach komuniści słowaccy już w latach 1945–1948 podejmowali wiele działań antykościelnych. W rozporządzeniu Słowackiej Rady Narodowej nr 34/45 z 16 maja 1945 r. na Słowacji zlikwidowano wszystkie szkoły kościelne i w kolejnej uchwale z 25 lipca 1945 r. upaństwowiono internaty. Ta akcja likwidacyjna objęła liczne zakłady wychowawcze, internaty i małe seminaria prowadzone przez zakony. Negatywne stanowisko w stosunku do zakonników i zakonnice wzmocniły wybory w maju 1948 r., kiedy wiele osób duchownych ostentacyjnie odmówiło wyboru

<sup>13</sup> Vojenský historický archiv Praha (Wojskowe Archiwum Historyczne w Pradze), f. A. Čepička 1947–1953, Wykaz zakonów, domów zakonnych i zakonników w CRS, f. 100/52, a. j. 86, sv. 13.

<sup>14</sup> Archiv bezpečnostních složek Praha (dalej: ABSP; Archiwum Służb Bezpieczeństwa w Pradze), f. Centrala Służby Bezpieczeństwa Państwowego 1945–1948, 305-388-4, Poláček.

kandydata Frontu Narodowego i wrzuciło puste głosy. Na Słowacji ciekawym zjawiskiem było powstanie pięćdziesięciu nowych klasztorów po roku 1945. Przedstawiciele władz podkreślali, że klasztory powstały „bez zezwolenia urzędów państwowych”, choć przed 1948 r. pozwolenie takie nie było wymagane. Widoczną ingerencją we wspólnoty zakonne była likwidacja trzydziestu klasztorów w latach 1948–1949. W większości były to klasztory przy internatach i placówkach wychowawczych i zakonnicy musieli opuścić również te budynki (np. małe seminarium w Levočy, instytuty salezjańskie w Michalovcach, Žylinie, Topolczanach, Trnavie i Komarnie, zakłady wychowawcze redemptorystów w Rožňavie, Michalovcach i premonstratów w Rožňavie, internat braci szkolnej w Bojnii itd.). Podczas upaństwowiania budynków szkolnych lub majątku gospodarskiego do 1950 r. zabrano klasztor Werbistów w Vidinie oraz klasztor Jezuitów w Ivance u Dunaju. W 1949 r. przejęto również klasztor Franciszkanów w Kremnicy i Dominikanów w Trenczinie<sup>15</sup>.

Specyficzna sytuacja była we wschodniej Słowacji, gdzie dominował wpływ Kościoła greckokatolickiego. Po lutym 1948 r. organy państwa wszczęły przeciwko niemu postępowanie i oskarżyły go o współpracę z banderowcami. W roku 1948 prowadzono rewizje w klasztorze Bazylianów w Preszovie i Trebišovie, u redemptorystów w Michalovcach oraz Stropkovie. Doszło do uwięzienia kilku zakonników, włącznie z ich przełożonymi. Wkrótce klasztory zostały zlikwidowane<sup>16</sup>.

#### *Pierwsze przypadki skazania zakonników*

Krótko po przewrocie lutowym w 1948 r. doszło do pierwszych przypadków aresztowania i skazania zakonników. Miały zademonstrować siłę reżimu i udowodnić, że nie zatrzyma się on nawet przed uwięzieniem duchownych, jeżeli będą działali niezgodnie z interesem państwa, np. jeżeli będą pomagać osobom uciekającym przez granicę, ukrywać osoby ścigane, wspierać działalność antyreżimową lub odczytywać listy pasterskie krytykujące antykościelne działania władz. Na początku były to aresztowania i skazania pojedynczych osób, a powodem ich prześladowania była działalność inna niż typowo religijna i zakonna. Pierwszym aresztowanym i skazanym zakonnikiem był dominikanin o. Antonín Zemek ze Znojma na południowych Morawach, który wraz z kilkoma kolegami pomagał osobom ściganym przez nowy reżim w ucieczce przez granicę do sąsiedniej Austrii. 24 września 1948 r. został skazany na 18 lat pozbawienia wolności<sup>17</sup>. Również dominikanin, Metoděj Habáň, teolog, publicysta i wykładowca seminarium duchownego, został skazany za to, że umożliwił studentom powielanie ulotek antykomunistycznych. 24 września 1948 dostał wyrok 2 lat pozbawienia wolności<sup>18</sup>. Od lutego 1948 do kwietnia 1950 r. (akcja K) na terenie Czech skazano ponad 50 zakonników ze wszystkich zakonów i kongregacji, inni uwięzieni zostali uwolnieni na mocy amnestii prezydenta republiki w październiku 1949 lub skazani później.

<sup>15</sup> T. Čerňušák, A. Prokop, D. Němec, *Historie dominikánů v českých zemích*, Praha 2001, s. 175.

<sup>16</sup> J.M. Dubovský, *Akcja kláštorů*, Martin 1998, s. 9–11.

<sup>17</sup> Moravský zemský archív v Brně (dalej: MZAB; Morawskie Archiwum Ziemskie w Brnie), f. Prokuratura Wojewódzka w Brnie, Wyrok Ks Brno, Tk III 3981/48.

<sup>18</sup> Archiv dominikánského řádu v Praze (dalej: ADRP; Archiwum Zakonu Dominikanów w Pradze), Wyrok Sądu Krajowego w Litoměřicach, St 3847/48–14.



Pojawiły się także pierwsze przypadki prowokacji UB skierowane przeciwko zakonom i niekiedy również konfiskaty klasztorów (np. salezjanie w Ostrawie byli szkoleni w prasie lokalnej i oskarżeni o niewłaściwe wychowywanie młodzieży<sup>19</sup>, kapucyni z klasztoru Mariánská u Jáchymova zostali oskarżeni o ukrywanie przestępców i broni; w rezultacie skonfiskowano ich klasztor<sup>20</sup>).

*Proces pokazowy Machalka i inni*

Od jesieni 1949 r. władze komunistyczne we współpracy z Krajowym Urzędem ds. Kościoła przygotowywały definitywną likwidację zakonów męskich – ogólnokrajową centralną akcję skierowaną przeciwko zakonom, tzw. akcję K. Sama akcja K, zgodnie z decyzją władz komunistycznych, miała być poprzedzona procesem przełożonych zakonów, który obnażyłby ich działalność antypaństwową i uzasadnił społeczeństwu scentralizowanie zakonników i zabór zakonów. Klasztory, centra tradycji oraz działalności duchowej, kulturalnej i socjalnej w oczach społeczeństwa miały stać się ośrodkami działalności agenturalnej i szpiegowskiej, w związku z czym musiały zostać zlikwidowane. Na początku 1950 r. UB zamknęło np. prowincjała jezuitów Františka Šilhana, Adolfa Kajpra (redaktora naczelnego czasopisma „Katolík”), doktora nauk humanistycznych, franciszkanina Jana Evangelistę Urbana, profesora, założyciela Apostolatu III Zakonu św. Franciszka, doktora teologii dominikanina Silvestra Braita, profesora teologii w Ołomuńcu, opata klasztoru premonstratensów w Želivie Víta Tajovského oraz opata klasztoru Nová Říše Augustina Machalkę. Po intensywnych przesłuchaniach z zastosowaniem przemocy fizycznej i nacisków psychicznych (głodzenia, niepodawania napojów, zabrania snu, wymuszania chodzenia, gróźb uwięzienia rodziny, szantażowania skonstruowaniem skandalu obyczajowego lub groźenia karą śmierci) zatrzymani zostali zmuszeni do przyznania się do sfabrykowanej działalności „karnej”, podpisania protokołów przesłuchania i postawieni przed sądem. Sam proces przeciwko oskarżonym zakonnikom, ze względu na rozmiary i wyniki, został zaliczony do procesów pokazowych, podobnych do procesów Milady Horákové lub Rudolfa Slánskiego. Rozprawa przed Sądem Krajowym w Pradze odbywała się od 31 marca 1950 do 4 kwietnia 1950 r. pod przewodnictwem doktora praw Jaroslava Nováka oraz przy udziale niesławnych prokuratorów dr. Karla Čížka, dr. Josefa Urválka i dr. Ludmile Brožovej-Polednovej. Sąd Krajowy 4 kwietnia 1950 r. wydał następujący wyrok: wszyscy oskarżeni oprócz Stanislava Bartáka zostali skazani za próbę zburzenia ludowo-demokratycznego ustroju kraju, przy udziale wrogich sił, przechowywanie broni i przygotowywanie spisku antypaństwowego, tj. za czyn zdrady stanu, i – oprócz Bartáka i Mikuláška – za szpiegostwo na rzecz Watykanu i innych wrogich krajów, to jest za czyn szpiegostwa. Wysokości kar były przerażające: doktor teologii Ivan Mastilák został skazany na dożywocie, Augustin Machalka – na 25 lat, František Šilhan – na 25 lat, Vít Tajovský – na 20 lat, doktor teologii Silvestr Braito – na 15 lat, Adolf Kajpr – na 12 lat, doktor nauk humanistycznych Jan Evangelista Urban – na 14 lat, Jan Blesík – na 10 lat, František Mikulášek – na 9 lat, Stanislav Barták – na 2 lata.<sup>21</sup>

<sup>19</sup> ABSP, f. Centrala Urzędu Bezpieczeństwa 1945–1948, 305-389-1.

<sup>20</sup> Státní oblastní archiv Plzeň (dalej: SOAP; Państwowe Archiwum Okręgowe w Pilźnie), f. KNV Karlove Vary, Wydział Kościelny, karton 1739, 461.

<sup>21</sup> NAP, f. Prokuratura Krajowa, Wyrok Sądu Krajowego, Praga Or I/VII 31/50, s. 1–4.

*Likwidacja klasztorów i pobyt zakonników w miejscach zgrupowań i obozach internowania*

W kwietniu 1950 r. w ramach dwóch etapów akcji K pod przymusem opróżniono wszystkie klasztory męskie. Z terenu Czech przewieziono do ośrodków odosobnienia na północnym pograniczu republiki w Oseku, Hejnicach, Králíkach i Broumovie 1164 zakonników oraz 76 nich internowano w obozie w Želivě<sup>22</sup>. W obydwu fazach akcji K na Słowacji zlikwidowano 76 klasztorów męskich i do ośrodków centralizacji, internowania i szkolenia (Svatý Beňadík, Šaštín, Jasov, Podolíneć, Pezinok, Báč u Šamorína) przewieziono 1180 zakonników<sup>23</sup>.

Budynki klasztorów i ich wyposażenie zostały upaństwowione, w części przekazane armii i jednostkom StB, częściowo zostały przekazane pod resort szkolnictwa, zdrowia i opieki społecznej. Wiele cennych klasztorów zostało spustoszonych przez nowych użytkowników, a ich cenne zbiory rozkradziono lub zniszczono. Niektóre klasztory były wykorzystane na szkoły, internaty, inne przejęła armia lub Korpus Bezpieczeństwa Narodowego (Sbor národní bezpečnosti, SNB).

W odróżnieniu od Polski w Czechosłowacji zlikwidowano życie klasztorne, które kwitło przez wiele wieków. W następnym czterdziestolecu władzy komunistycznej w Czechosłowacji, z krótką przerwą około roku 1968, działalność zakonna oraz demonstrowanie przynależności do zakonu, noszenie habitów zakonnych, wstępowanie do zakonów lub seminariów były bardzo niepożądane i w szczególności w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych traktowane jako powód do wszczęcia postępowania karnego.

Młodzi zakonnicy we wrześniu 1950 r. musieli odbyć dwu- lub trzyletnią służbę wojskową w Pomocniczych Batalionach Technicznych lub przystąpić do brygad budowy zapór. Pobyt w miejscach internowania i odosobnienia nie był ograniczony czasowo, ale większość zakonników została zwolniona w latach 1952–1953. Niektórzy wbrew swojej woli byli przetrzymywani do 1956 r. w obozie internowania w Želivě, a ci, którzy zostali uznani za „najbardziej niebezpiecznych”, w obozie koncentracyjnym w Králíkách aż do 1960 r.<sup>24</sup> Na Słowacji klasztory internowania i odosobnienia, w odróżnieniu od Czech, zostały w większości zlikwidowane już w roku 1951 i wielu zakonników zostało przewiezionych do obozów na terenie Czech, co miało spotęgować ich izolację od wiernych. Większość zwolnionych zakonników nie otrzymała zgody państwa na wykonywanie posługi księdza i rozpoczęła pracę w zawodach cywilnych<sup>25</sup>.

*Nielegalne kontynuowanie życia zakonnego oraz kolejne fale procesów w drugiej połowie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych*

Mimo represji zakonnicy kontynuowali życie zakonne w obozach, podczas służby wojskowej w PTP oraz przede wszystkim na wolności. Tworzyli małe nielegalne społeczności, najczęściej w miastach. Młodzi zakonnicy, pod kierownictwem starszych

<sup>22</sup> K. Kaplan, *Akce k-likvidace klášterů v roce 1950: Dokumenty a přehledy*, cz. 1, 2, Praha 1993, s. 169–172.

<sup>23</sup> J.M. Dubovský, *Akcia kláštorů...*, s. 140–143.

<sup>24</sup> NAB, f. SÚC 1949–1956, MŠK 47 II, nr inw. 30.

<sup>25</sup> N. Kmeť, *Postavenie cirkvi na Slovensku 1948–1951*, Bratislava 2000, s. 244–255.

współbraci, starali się studiować, korzystając z dostępnej, nieoficjalnie zdobytej literatury, i przygotowywać się do posługi księdza. Zdawali tajne egzaminy u swoich dawnych profesorów. Nie mogli studiować w seminarium duchownym w Litoměřicach. W kilku wypadkach niektóre klasztory nawiązały kontakty z głównymi przełożonymi i współbraćmi za granicą, którym – w większości za pośrednictwem znajomych – przesyłano tajne raporty dotyczące stanu czeskiego życia zakonnego. W ograniczonym stopniu prowadzono również tajne święcenia kapłańskie, zakony pozyskiwały małą liczbę nowych członków. Po okresie krótkiego „renesansu” i złagodzeniu represji, spowodowanego w głównej mierze niepewnością władz komunistycznych po śmierci Stalina, przyszła kolejna fala działań przeciw zakonom, trwająca od 1956 aż do 1960 r. W maju 1960 r. na mocy amnestii prezydenta republiki zwolniono kilka tysięcy więźniów politycznych, m.in. również zakonników<sup>26</sup>. Ten fakt jednak w ogóle nie powstrzymał trzeciej, najintensywniejszej fali represji przeciwko zakonom i kongregacjom. Przystąpiono do aresztowań kolejnych członków zakonów (1960 r. – seria procesów jezuitów, 1960–1961 – procesy augustianów, 1961–1963 – procesy salwatorianów, 1961–1963 – procesy redemptorystów). Na początku lat sześćdziesiątych uwięziono 126 członków zakonów, tj. najwięcej w badanym okresie. Ten atak trwał aż do roku 1963. Prawdopodobnie ostatni proces zakonnika w latach sześćdziesiątych odbył się w kwietniu 1964 r. – był to proces kalasantyna Alfonsa Čevela<sup>27</sup>. W roku 1963 w więzieniach było 134 księży i zakonników, przy czym 62 z nich w 1964 r. miała być darowana pozostała część kary i mieli być oni zwolnieni, podczas gdy 67 „organizatorów działalności przestępczej” miało pozostać we więzieniu<sup>28</sup>. Wielu z nich opuściło więzienia komunistyczne dopiero w latach 1967–1968. Zakres tych prześladowań burzy mylne przeświadczenie, że terror antykościelny dotyczył jedynie początku lat pięćdziesiątych.

#### *Aresztowania zakonników*

Do aresztowań księży i zakonników dochodziło z różnych powodów. Krótco po przewrocie lutowym 1948 r. chodziło o pierwsze pojedyncze przypadki odstrasżające, na których przykładzie władze chciały zmanifestować swoją pozycję i pokazać Kościołowi, w jaki sposób będzie postępować z duchownymi, jeżeli Kościół nie podporządkuje się reżimowi komunistycznemu i nie będzie z nim współpracować. Komuniści udowodnili, że w ramach usuwania wrogów klasowych nie cofną się nawet przed uwięzieniem księży, jeśli ci będą krytykować reżim, prowadzić działalność opozycyjną lub antykomunistyczną. W kolejnych miesiącach dochodziło do zamykania ważnych przedstawicieli zakonów i kongregacji – prowincjałów, przełożonych zakonów i elit kościelnych, co miało doprowadzić do zlikwidowania kierownictwa zakonów i rozbicia ich struktury. Działania skierowane przeciw zakonom osiągnęły szczyt w procesie pokazowym Machalki i innych, w Wielkanoc 1950 r. Po likwidacji klasztorów czechosłowackich w kwietniu 1950 r. komuniści nadal uważali za niepożądane kontynuowanie działalności zakonów

<sup>26</sup> K. Kaplan, *Československo v letech 1953–1966*, cz. 3, Praha 1992, s. 86.

<sup>27</sup> MZAB, f. KNV Brno, Wydział Kościelny, B 124, 2614/ III, Wyrok Sądu Powiatowego Uherskie Hradiště, 7 IV 1964 r., Proces Alfonsa Čevela, skazanego na 6 lat, 3 T 066/64.

<sup>28</sup> K. Kaplan, *Těžká cesta...*, s. 93.

męskich, i dlatego przy pomocy podległych sobie organów – sądownictwa, urzędów bezpieczeństwa, sekretarzy kościelnych – sparaliżowali ich funkcjonowanie. StB i prokuratura, zgodnie z dyrektywami władz komunistycznych, wszelkie próby kontynuacji życia zakonnego traktowały jako nielegalne, a w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych jako czyn karny. Zakonnicy byli masowo aresztowani i skazywani.

Same aresztowania zakonników odbywały się w różny sposób. Bardzo rzadko mnisi byli zatrzymywani „na gorącym uczynku”, to jest np. przy nieudanej próbie przekroczenia granicy (o. Fuchs OH, o. Filipec SDB, o. Šilhan SJ) czy w trakcie ucieczki przed bezpieką (o. Janča OFM, o. Bárta OFM)<sup>29</sup>. Najczęściej dochodziło do aresztowań po dłuższym śledzeniu zatrzymanego – np. po kontrolowaniu kazań przez agentów StB, śledzeniu osób, z którymi spotykali się duchowni itp. Potrzebę usunięcia niepożądanego księdza często wskazywali aparatowi bezpieczeństwa sekretarze kościoła, którzy za pośrednictwem swoich informatorów systematycznie badali działalność duchownych w podległych im okręgach administracyjnych, składali raporty o ich działalności w formie szczegółowych opinii i tworzyli ich kartotekę.

#### *Ogólnokrajowa akcja StB przeciwko zakonom*

Podczas większych akcji skierowanych przeciwko zakonom StB kontrolował działalność zakonów przez kilka miesięcy. Przygotowywano wówczas szeroko zakrojone akcje śledcze na terenie całej republiki, np. akcję REDE (redemptoryści)<sup>30</sup>, akcję PRAMEN (premonstranci)<sup>31</sup>, akcję FRANTA (franciszkanie)<sup>32</sup>, starano się pozyskać współpracowników zwłaszcza wśród kandydatów na zakonników lub tych, którzy wystąpili z zakonu. Często dochodziło do wykrycia kontynuacji życia zakonnego z powodu niezachowania ostrożności przez młodych kandydatów i tajnych studentów. Dzięki prowadzonym śledztwom, informacjom uzyskanym od agentów oraz przesłuchaniom aparat bezpieczeństwa wykrywał całą tajną strukturę zakonu. Przez kilka miesięcy dokonywano aresztowań na terenie całej republiki, wszędzie, gdzie istniały tajne grupy. Później następowały procesy z udziałem zakonników przed właściwymi sądami wojewódzkimi.

#### *Prowokacje StB w stosunku do zakonów*

Przeciwko zakonnikom, podobnie jak przeciw innym osobom, StB stosowało prowokacje, aby umożliwić aresztowanie tych, których w innym wypadku trudno byłoby zatrzymać. Tak np. został wywabiony z internuncjatury w Pradze salezjanin o. Zmrzlík. Odwiedził go były wychowanek szkoły salezjańskiej, współpracownik aparatu bezpieczeństwa, który w związku z grożącym zakonnikowi aresztowaniem obiecał przeprowadzenie go w bezpieczne miejsce. Podczas jazdy do granicy ich auto zostało zatrzymane

<sup>29</sup> V. Vlček, *Perzekuce mužských řádů a kongregací komunistickým režimem 1948–1964*, Olomouc 2004, s. 387–396.

<sup>30</sup> D.A. Mandzák CSsR, *Akcja „REDE“ – prenasledovanie redemptoristov v rokoch 1961–1962* [w:] *Likvidácia reholí a ich život v ilegality v rokoch 1950–1989*, red. P. Jakubčín, Bratislava 2010.

<sup>31</sup> Spisovna Krajského soudu v Brně (dalej: SKS w Brnie; Biblioteka Sądu Wojewódzkiego w Brnie), Akta ks. Jihlava, 1T 6/58, Voves i inni, Akta ks. Jihlava, 1 T 3/58, Volman i inni.

<sup>32</sup> ABSP, f. Akta spraw, V 1531, Řezníček i inni, Wyrok Sądu Wojewódzkiego w Pradze, 1T 22/1961.

przez patrol policji i o. Zmrzlíka aresztowano<sup>33</sup>. Agenci byli również wysyłani do osób duchownych, aby sprowokować ich do działań sprzecznych z prawem, pozwalających im później aresztować i skazać. Prowokatorzy zwykle przychodzili do księży jako osoby uciekające przed represjami komunistycznymi i proszące o pomoc w sytuacji zagrożenia (pieniądze, mieszkanie), ponieważ wiedzieli, że znajdą u nich zrozumienie. Do przypadków sprowokowanych czynów karnych należy np. przypadek przełożonego klasztoru Franciszkanów w Pradze o. Stanislava Juříka, z którym skontaktował się nieznanymi młody mężczyzna, twierdzący, że przybył z Niemiec Zachodnich, i poprosił o. Juříka o kontakt ze wskazanymi osobami. Pomoc ta kosztowała o. Juříka karę 14 lat pozbawienia wolności<sup>34</sup>.

Zwykle stosowaną prowokacją StB było skryte podrzucanie ulotek antypaństwowych i broni do klasztoru, który zamierzano zlikwidować lub którego przełożonych chciano aresztować. Ulotki czy broń, wykonywane później w klasztorze, stanowiły dowody rzeczowe – jak to miało miejsce np. u kapucynów w Mariánském u Jáchymova – nastąpiła konfiskata klasztoru i aresztowanie zakonników (o. Baslera i brata Kvíčaly<sup>35</sup>), u premonstrantów w Novej Říši, gdzie aresztowano opata Augustina Machalkę<sup>36</sup>, u dominikanów w Znojmie, gdzie aresztowano przeora o. Antonína Zemka<sup>37</sup> itd.

Aparat Bezpieczeństwa przy usuwaniu „niepokornych” zakonników nie przejawiał żadnej wyrozumiałości – w 1951 r. w związku z przypadkiem franciszkanów Říski i inni uwięziono również dwóch byłych uczniów gimnazjum franciszkańskiego w Kroměříži, utrzymujących sporadyczny kontakt z o. Říským – Aloisa Khodla i Štěpána Kaňáka<sup>38</sup>, wtedy jeszcze szesnastolatków, którzy później zostali również skazani. Do najstarszych aresztowanych zakonników należeli jezuici o. Alois Strok – 82 lata i o. Blažej Ráček 76 lat<sup>39</sup>.

#### *Areszt śledczy i metody prowadzenia śledztwa*

W stosunku do zakonników bezpieczeństwa stosowała podobne procedury więzienne i metody śledcze jak w stosunku do pozostałych grup społecznych. Warunki śledztwa w czasie postępowania śledczego ulegały zmianom. Najgorsze warunki w aresztach śledczych panowały w latach 1949–1953, a do najsurowszych, przez które przechodzili również zakonnicy, należały Uherskie Hradiště, Jihlava i Praga-Ruzyně. Z innych należy wymienić Litoměřice, Liberec, Pilzno-Bory, Ostrov nad Ochrzą, Brno-Cejl, Czeskie Budziejowice, Hradec Králové, Olomuniec i Ostrawę. Na początku lat pięćdziesiątych zatrzymani duchowni przebywali w aresztach śledczych średnio rok. Do zakonników, którzy spędzili w areszcie najdłuższy czas, należeli: o. Anastáz Opasek OSB – 15 miesię-

<sup>33</sup> Spisovna Městského soudu v Praze (Biblioteka Sądu Miejskiego w Pradze), Wyrok rehabilitacyjny Sądu Miejskiego w Pradze, 20 Tr 16/69.

<sup>34</sup> ABSP, f. Akta spraw, V 5485 MV, Stanislav Juřík.

<sup>35</sup> SOAP, f. KNV Karlovy Vary, Wydział Kościelny, karton 1739, 461.

<sup>36</sup> SKS w Pradze, Wyrok Sądu Krajowego w Pradze, Or I/VII 31/50, Wyrok rehabilitacyjny Prezydium Sądu Najwyższego, Machalka i inni, Prz 33/68, s. 10–11.

<sup>37</sup> ADRP, Wyrok SW Brno, Tk III 3981/48; J.A. Zemek, *Vatikánský špión*, Olomouc 1991.

<sup>38</sup> ABSP, f. Akta spraw, V 450 ČB, Drahoslav Říský i inni.

<sup>39</sup> SKSB, Akta i wyrok SW Brno, 1 T 11/60, Ráček i inni.

cy, o. Karel Nečas CSSS – 16 miesięcy, o. Jan Baptista Bárta OFM – 18 miesięcy, o. Alois Zmrzlík SDB – 19 miesięcy<sup>40</sup>.

Przy śledztwach na początku lat pięćdziesiątych typowe było stosowanie przez śledczych brutalnej presji fizycznej i psychicznej. Wytrzymałość zatrzymanego słabła stopniowo – od początku działały na niego okropne warunki panujące w celi – małe pomieszczenie piwniczne, chłód lub – na odwrót – wysoka temperatura nie do zniesienia, nieustannie świecąca żarówka, kilkumiesięczna samotność powodująca nawet halucynacje. Śledczy z reguły wzywali zatrzymanego do samodzielnych zeznań dotyczących jego działalności przestępczej. Następnie swoje pytania ukierunkowywali na działanie karne. Zwykle się wymieniali w ciągu kilkugodzinnego przesłuchania: „zły śledczy”, który oskarżał przesłuchiwanego o najgorsze przestępstwa, krzychał na niego i używał siły fizycznej, i „dobry śledczy”, który twierdził, że go rozumie i pozwalał mu na swobodne zeznania. Niezbędne fakty – czyn karny, do którego miał się przyznać przesłuchiwany – dobierali wyżej postawieni funkcjonariusze StB we współpracy z prokuraturą. Zeznania więźnia do protokołu układali sami śledczy i wstawiali w nie wcześniej przygotowane sformułowania, które całkowicie zmieniały sens zeznań tak, aby rzeczywiście uwiarygodniały one działalność antypaństwową. Dopóki oskarżony nie podpisał protokołu, nie mógł wrócić do celi lub był poddawany dalszym wielogodzinnym przesłuchaniom i katowaniu – wyziskom, biciu. Mógł być również ukarany zakazem podawania jedzenia, zakazem snu, przymuszany do nieustannego chodzenia po celi aż do zupełnej utraty sił, a w razie omdlenia był polewany zimną wodą. Wszystko to aż do chwili, w której uległ<sup>41</sup>.

Zatrzymanym, kiedy zachorowali, nie była udzielana podstawowa pomoc medyczna, a ewentualną poprawę warunków lub udzielenie pomocy medycznej uzależniano od podpisania protokołów ze śledztwa. Przesłuchujący niekiedy obiecywali oskarżonemu, że jeśli nie w pełni zgadzają się z treścią zeznań, będą mogli złożyć wyjaśnienia przed sądem oraz że protokoły stanowią jedynie prowizoryczny zapis. Należy podkreślić, że obrony takiej nigdy nie umożliwiono oskarżonemu i protokoły były w większości wypadków jedynym dowodem ich winy. W stosunku do zatrzymanych duchownych aparat bezpieczeństwa stosował również presję psychiczną w formie groźby aresztowania rodziców i rodzeństwa lub sfabrykowania skandalu przez wykrycie „czynu niemoralnego” (oskarżenia o kontakty z kobietami). Inteligentnym, wykształconym i często delikatnym księżom śledczy uprzykrzali pobyt w więzieniu przez aroganckie zachowanie, krzyki, wulgarność, co miało doprowadzić do ich załamania<sup>42</sup>.

Oto wspomnienia zakonników, dotyczące przesłuchań. Jezuita, o. Rudolf Vašíček, we wniosku o rewizję swojego procesu pisze o przesłuchaniach w więzieniu w Uher-skim Hradišti: „Jaki nacisk wywierano na mnie podczas spisywania protokołu, widać po tym, że od 6 XI do 23 XII 1950 r. byłem przetrzymywany w zimnej celi, gdzie siedziałem w podartej odzieży, wyżywienie było marne, nieogrzewane, ciemne pomieszczenie

<sup>40</sup> NAP, Akta więzienne duchownych.

<sup>41</sup> V. Vlček, *Kříž jsem hlásal, kříž jsem snášel: rozhovory s kněžími a řeholníky pronásledovanými za komunismu v letech 1948–1989*, Kostelní Vydří 2006.

<sup>42</sup> K. Kaplan, *Nebezpečná bezpečnost. Státní bezpečnost 1948–1956*, Brno 1999, s. 137–155.

piwniczne z betonową podłogą przez cały pobyt było tylko raz przewietrzane. Do tego chwilami było słycać jęki, płacz, wyzywano mnie od hultajów, grozono mi, że zatelefonują do ministerstwa i natychmiast zostaną skierowany na trzeci stopień przesłuchania, że nie wyjdę stąd, aż nie podpiszę zeznań. Kiedy z powodu tych warunków dostałem silnej gorączki, ostrego zapalenia nerek, takiego, że całkowicie nie trzymałem moczu, zacząłem kaszleć i płuć krwią, w końcu postanowiłem uratować życie i nie pozostało mi nic innego jak podpisać. Oznacza to, że protokoły podpisałem pod fizycznym, moralnym i psychicznym naciskiem<sup>43</sup>.

W stosunku do zakonników śledczy również stosowali przemoc, chociaż mniejszą niż np. w stosunku do żołnierzy lub członków grup bojowych – np. franciszkaninowi Bárcie śledczy wybili w Ruzyni dwa przednie zęby<sup>44</sup>. Podczas przesłuchania byli również bici premonstrant i przeor klasztoru w Teplej Heřman Josef Tyl<sup>45</sup> i Dismas Vrbík<sup>46</sup> z kongregacji Braci Miłosierdzia. Dotkliwie poniżanie fizyczne zastosowano się podczas śledztwa w Litomierzycach i w Ruzyni w stosunku do salezjanina i biskupa litomierzyckiego doktora teologii Štěpána Trochta. Wprawdzie jego świadectwo się nie zachowało, ale podobne dręczenie opisał w swoim wniosku jego tajny wikariusz i współoskarżony o. František Rabas. W areszcie śledczym w Litomierzycach i w Libercu był poniżany przekleństwami typu „watykańska świnia” lub „watykańska kurwa”, musiał wysłuchiwać uwag ośmieszających Kościoła i papieża. Był bity stalowym pierścieniem. Ze względu na liczne zasinienia żądał badania lekarskiego, którego mu odmówiono. Był wielokrotnie podnoszony przez śledczych i zrzucany z wysokości na ziemię; rzucano nim o szafę. W razie niepodpisania protokołu śledczy groził mu biciem dębową pałąką, pobylem w ciemnej celi lub wywołaniem skandalu w formie fotomontażu jego zdjęcia i zdjęcia nagiej kobiety<sup>47</sup>.

W drugiej połowie lat pięćdziesiątych i później w latach sześćdziesiątych w związku z cementowaniem tzw. ustawodawstwa socjalistycznego, po zrewidowaniu przez Ministerstwo Sprawiedliwości stosunków panujących w czeskich więzieniach, wyeliminowano największe przypadki dręczenia fizycznego i psychicznego więźniów. Śledczy zaczęli unikać stosowania przemocy. Jednakże przesłuchanie było nadal prowadzone w tym samym kierunku – przymuszenia przesłuchiwanego do podpisania protokołu przesłuchania. W repertuarze śledczych pozostało stosowanie najróżniejszych form nacisku psychicznego – wykrzykiwania, groźby, długotrwałe przesłuchania, kilkumiesięczne przetrzymywanie aresztanta w pojedynczej celi itp. Skrócono pobyt w areszcie śledczym do kilku miesięcy, zwykle około pół roku<sup>48</sup>.

Po podpisaniu protokołów ze śledztwa przesłuchanie było kończone. Kilka dni przed rozprawą sądową uwięzionych odwiedzał prokurator i przedstawiał im akt oskarżenia.

<sup>43</sup> Fragment akt Sądu Krajowego w Pradze Or I /VII 99/50, Wniosek o. Rudolfa Vašíčka o rewizję procesu z dnia 3 IX 1956 r., s. 1.

<sup>44</sup> SKS w Pradze, akta SK w Pradze, 6 Ts I 84/52, Protokół Jana Baptisty Bárty, spisany w tzw. obozie pracy resocjalizacyjnej w Mirowie (Nápravně pracovní tábor, NPT) Mírove, 28 XI 1956 r., s. 10–11.

<sup>45</sup> H.J. Tyl, *Psancem. Vlastní životopis tepelského opata Heřmana Josefa Tyla*, Kostelní Vydří 2006.

<sup>46</sup> ABSP, f. Akta spraw, V 6420 Praha, Vrbík i inni.

<sup>47</sup> NAP, Akta i wyrok Sądu Najwyższego, T 54/68, Wniosek Františka Rabase o rehabilitację.

<sup>48</sup> V. Vlček, *Kříž jsem hlásal...*

Obrońca był przydzielany oskarżonemu z urzędu i z reguły miał możliwość spotkać się z nim kilka dni przed rozprawą. Zwykle doradzał im całkowite przyznanie się do winy i zaakceptowanie wyroku. Zadanie obrońcy było całkowicie formalne. Jeżeli oskarżeni byli zatrzymani w areszcie, nie mieli możliwości spotkania z bliskimi, więc najczęściej nie wiedzieli oni nic o losie swoich bliskich.

### *Proces sądowy*

Procesy sądowe zakonników, indywidualne lub grupowe, rozpoznające sprawy członków jednego zakonu w większości miały charakter niejawny. W rozprawie z reguły nie mogli uczestniczyć nawet krewni oskarżonych; niekiedy byli wpuszczani do sali sądowej dopiero na odczytanie wyroku. O większości procesów nie informowano w prasie ani w radiu, a jedynie sporadycznie informowano w prasie lokalnej, rzadziej – w prasie krajowej, jak np. w przypadku procesu grupy salezjanów z Ostravska w roku 1957<sup>49</sup>. Przed społeczeństwem celowo utajniano również wielkie procesy, np. rozprawę w sprawie jezuity Zgarbika i innych (16 skazanych zakonników) oraz całą serię procesów zakonników w drugiej połowie lat pięćdziesiątych i w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych. Przedstawiciele reżimu komunistycznego nie chcieli pokazywać społeczeństwu represyjnej strony swojej polityki, zdradzać masowych naruszeń konstytucji i swobody wyznania. Starali się również ukryć prześladowania przed światem zachodnim.

W latach pięćdziesiątych prowadzono ostrą kampanię w formie procesów pokazowych, np. proces przełożonych zakonu Machalki i innych oraz proces biskupów pomocniczych Zeli i innych, w czasie których było sądzonych trzech ważnych zakonników. W procesach tych uczestniczyły setki wyznaczonych pracowników państwowych z różnych części republiki, ich przebieg był transmitowany w radiu, wydano dziesiątki artykułów prasowych, broszur z ocenzurowanym tekstem procesu sądowego<sup>50</sup>. Te wielkie procesy były szczegółowo reżyserowane i przygotowywane na najwyższych szczeblach komunistycznych władz partyjnych, które wykorzystywały je do swoich celów ideologicznych i wsparcia polityki antykościelnej. Starali się w nich zdyskredytować w oczach społeczeństwa zakony i Kościół, a także uzasadnić swoją represyjną działalność. Kolejne procesy księży i zakonników kontynuowały linię zwalczania działalności antypaństwowej Kościoła i często odwoływały się do poprzednich procesów.

Bez przesady można stwierdzić, że już w chwili aresztowania członków zakonu w większości przypadków była podjęta decyzja o ich skazaniu, ponieważ było to zgodne z komunistyczną polityką kościelną. Podczas śledztw i procesu były jedynie precyzowane klasyfikacja czynu i wysokość kary. W prawie czterystu procesach sądowych zakonników wystąpiły nieliczne sytuacje odrzucenia oskarżenia, np. augustianina o. Mendla i o. Primesa<sup>51</sup>. W wypadku tych zakonników chodziło o przestępstwa mniejszej wagi po lutym 1948 r. Po zwolnieniu z aresztu zakonnicy w większości byli kierowani do obozów internowania lub do obozu pracy przymusowej.

<sup>49</sup> *Spravedlivý trest za protistátní činnost*, „Rudé právo”, 27 VI 1957 r.; *Prsty salesiánů sahalý až do líptálského kláštera*, „Práce”, 27 VI 1957 r.

<sup>50</sup> J. Neuls, M. Dvořák, *Co se skrývalo za zdmi klášterů*, Praha 1950; *Proces proti vatikánským agentům v Československu: biskup Zela a společníci*, Praha 1950.

<sup>51</sup> NAP, f. Prokuratura Krajowa, Akta Sądu Krajowego w Pradze, Or I VII 49/50.



Dla rozpraw sądowych na początku lat pięćdziesiątych typowe były niekonkretne oskarżenia – wykrycie nieokreślonych ulotek antypaństwowych, spotkanie z nieznanym mężczyzną itp. oraz nieobecność kluczowych świadków, czy to dlatego, że ich obecność mogłaby pomóc oskarżonemu, czy też dlatego, że był to podstawiony agent StB i groziłoby to zdemaskowaniem jego działalności.

Mimo zastraszzeń i nacisków ze strony funkcjonariuszy śledczych, wśród zakonników znaleźli się tacy, którzy postanowili zaryzykować dalsze katowanie, przesłuchania, wymierzenie większej kary i zaprzeczali, jakoby popełnili czyny zarzucane im w sformułowanym oskarżeniu. To się oczywiście odzwierciedlało w wysokości kary. Należy tu wymienić jezuitów o. Františka Šilhana<sup>52</sup> (skazanego na 25 lat), o. Rudolfa Vašíčka<sup>53</sup> (skazanego na 18 lat i 4,5 roku z poprzedniej kary), redemptorystę o. Ivana Mastyliaka<sup>54</sup> (skazanego na dożywocie), franciszkanina o. Jana Baptistę Bártę<sup>55</sup> (skazanego na 20 lat) czy przeora Braci Miłosierdzia z Valtic o. Dismasa Vrbíka, który w trakcie rozprawy sądowej bezskutecznie informował prokuratora Karla Čížka o torturowaniu w trakcie przesłuchania<sup>56</sup>.

W badanym okresie znaleźliśmy 373 przypadki skazania zakonników (w tym kilka wyroków powtórnych). Na karę pozbawienia wolności do 1 roku skazano 28 zakonników, na karę 2–5 lat – 198, na karę 5–10 lat – 65, na karę 10–15 lat – 58, na karę 15–20 lat – 10, na karę 20 lat i więcej – 14 oraz na dożywocie – 3 zakonników. O sile represji skierowanych przeciwko zakonnikom na początku lat sześćdziesiątych świadczy również fakt, że w latach 1960–1962 na karę pozbawienia wolności wyższą niż 10 lat skazano jeszcze 20 osób<sup>57</sup>.

W latach 1948–1949 oraz na początku lat pięćdziesiątych zakonnicy byli najczęściej skazywani za czyny karne sklasyfikowane jako mniej poważne, jak podburzanie przeciwko republice (§3 Dz.U. nr 231/48) i poważniejsze, jak zdrada stanu (najpierw §1 ustawy Dz.U. nr 231/48, później §78) oraz szpiegostwo (§5 ustawy Dz.U. nr 231/48). Za zdradę stanu skazano jeszcze kilku zakonników na początku lat sześćdziesiątych, np. w procesie jezuitów (Zgarbík i inni)<sup>58</sup>, salwatorianów (Pustějovský i inni)<sup>59</sup>, czy kapucyna o. Jana Evangelisty Vichy<sup>60</sup>. W latach 1953–1956 przeważały wyroki za tworzenie grup antypaństwowych (§79 kodeksu karnego z 1950 r.) natomiast w drugiej połowie lat pięćdziesiątych i w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych dominowały paragrafy – próba przewrotu (§79) i łamanie prawa dozoru nad Kościołami i społecznościami wiernych (§173).

Statystyka zakonników skazanych według poszczególnych paragrafów, występujących najczęściej w latach 1948–1964, przedstawia się następująco: za próbę przewrotu

<sup>52</sup> NAP, Akta Sądu Krajowego w Pradze, Or I/VII 31/50.

<sup>53</sup> SKS w Brnie, Akta i wyrok Sądu Krajowego, Oddział w Brnie, 1 Ts II 25/52.

<sup>54</sup> NAP, Akta Sądu Krajowego w Pradze, Or I/VII 31/50.

<sup>55</sup> NAP, f. Prokuratura Krajowa, Akta Sądu Krajowego w Pradze, 6 Ts I 84/52.

<sup>56</sup> V. Hejl, K. Kaplan, *Zpráva o organizovaném násilí*, Praha 1990, s. 203.

<sup>57</sup> Niniejszy wykaz wysokości kar, podobnie jak podane dalej liczby skazanych w poszczególnych sądach i więzieniach są sporządzone na podstawie statystyki wyroków zgromadzonych przez autora oraz akt sądowych.

<sup>58</sup> SKS w Ostrawie, Akta Sądu Wojewódzkiego w Ostrawie, T 03/60, Zgarbík i inni.

<sup>59</sup> SKS w Ostrawie, Akta Sądu Wojewódzkiego w Ostrawie, 1T 026/61, Pustějovský i inni.

<sup>60</sup> SKS w Ostrawie, Akta Sądu Wojewódzkiego w Ostrawie, 1T 19/61, Vl. Neuwirth i inni.

skazano 148 zakonników, za zdradę stanu – 100, za organizowanie grup wywrotowych – 43, za szpiegostwo – 37, za łamanie prawa dozoru nad Kościołem i społecznościami religijnymi – 13, za złamanie tajemnicy państwowej – 7. Charakterystyczne jest to, że większość zakonników została skazana równocześnie z kilku paragrafów.

Klasyfikacja działalności „karnej” zakonników oraz wysokość kar jest w badanym okresie oczywiście zróżnicowana. Ogólnie można stwierdzić, że wszystkie te procesy służyły władzy komunistycznej do realizacji jej polityki antykościelnej i likwidacji wrogów klasowych, w tym wypadku zakonników.

#### *Typologie i statystyka procesów w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych*

Z punktu widzenia zakonu w procesach pokazowych możemy mówić o „procesach sterowanych w pionie”, tzn. w jednym procesie byli sądzeni członkowie różnych zakonów. Ten typ jest charakterystyczny dla procesu Machalki i innych lub Zeli z początku lat pięćdziesiątych, kiedy władze komunistyczne chciały zdyskredytować zakony w oczach społeczeństwa, udokumentować ich „działalność przestępczą” i uzasadnić ich likwidację oraz konfiskatę majątku. Procesy zakonników sterowane w pionie były później rzadsze i były prowadzone na przykład po wykryciu tajnej działalności zakonu w Želivie (Antonín Dvořák i inni), przy PTP (Kolmačka i wsp.) oraz w związku z Akcją Katolicką (Bárta i inni).

Równoległe do procesów poszczególnych członków zakonów w latach pięćdziesiątych zaczynają stopniowo pojawiać się również procesy liczniejszych grup zakonników z jednego zakonu lub kongregacji, które dominują w drugiej połowie tej dekady i osiągają maksymalny poziom w pierwszych trzech latach dekady kolejnej. Celem tych „procesów prowadzonych w poziomie” lub inaczej procesów grupowych zakonników jednego zakonu nie jest już usunięcie przywódców (prowincjałów, przeorów), ale wstrzymanie ruchu zakonnego i całkowite rozbicie zakonów, zamknięcie tajnych nowicjatów, aresztowanie studentów oraz zastraszenie sympatyków i pomocników wśród laikatu. Te procesy grupowe dotyczyły licznych zakonów męskich i kongregacji. W okresie 1948–1964 na terenie Czech odbyło się 50 procesów grupowych członków zakonów – np. w stosunku do jezuitów było ich 13, redemptorystów – 11, salezjanów – 7, franciszkanów i premonstrantów – 4. W pozostałych przypadkach były to procesy indywidualne, procesy krzyżowe bądź procesy jednego zakonnika w grupie z innymi księżmi diecezjalnymi lub osobami świeckimi.

Oprócz wyżej wymienionych procesów najczęstsze były procesy pojedynczych zakonników. Procesy pojedynczych zakonników często poprzedzały atak na cały zakon i na odwrót – po serii procesów byli sądzeni poszczególni zakonnicy, którzy nie zostali jeszcze uwięzieni w ramach procesów grupowych. Liczne procesy pojedynczych zakonników były prowadzone w sprawie tych zakonów, przeciwko którym nie przeprowadzono procesów grupowych i których członkowie działali jako księża diecezjalni w parafiach i dlatego nie prowadzili życia zakonnego (np. członkowie zakonu Krzyża Świętego i bractwa kapłańskiego św. Piotra).

W latach 1948–1964 na terenie Czech w 175 procesach skazano 361 zakonników, w tym 18 powtórnie, na łączną karę 2110 lat i 3 miesiące oraz 3 kary dożywocia. W tym okresie represje były prowadzone w trzech etapach, przy czym największą liczbę skazanych było

w latach: 1950 (47), 1957 (39), 1958 (40), 1961 (50) i 1962 (47). Do najbardziej represjonowanych należeli jezuici (74 skazanych na karę łączną 515 lat i 8 miesięcy), salezjanie (59 skazanych na karę łączną 266 lat i 8 miesięcy) i redemptoryści (52 skazanych na karę łączną 298 lat i 8 miesięcy i 1 kara dożywocia). Najwięcej zakonników skazano na kary w granicach 2–5 lat (198), następnie 6–10 lat – 65, na karę 11–15 lat – 58, na karę powyżej 20 lat – 14 oraz na karę dożywocia – 3<sup>61</sup>.

Sprawy sądowe z udziałem członków zakonów do 1953 r. były zwykle prowadzone przez Sąd Krajowy w Pradze (78 skazanych), w drugiej połowie lat pięćdziesiątych i na początku lat sześćdziesiątych w poszczególnych sądach wojewódzkich – w Sądzie Wojewódzkim w Ostrawie (55 skazanych), w Sądzie Wojewódzkim w Brnie (49 skazanych), Sądzie Wojewódzkim w Pradze (30 skazanych)<sup>62</sup>.

O brutalnych praktykach aparatu bezpieczeństwa stosowanych w stosunku do członków zakonów, sposobach przesłuchań, nieludzkich warunkach w więzieniach, braku opieki medycznej świadczy to, że w areszcie zmarło co najmniej 3 zakonników, podczas odbywania kary w więzieniu – 6 oraz w następstwie wypadków przy pracy podczas budowy zapór oraz w punktach koncentracyjnych – 4<sup>63</sup>.

Według Františka Mikloška w okresie 1948–1968 na Słowacji skazano co najmniej 171 zakonników na 5 kar dożywocia, 756 lat i 7 miesięcy. Do najbardziej prześladowanych zakonów należeli salezjanie (43 salezjanów zostało skazanych i uwięzionych, około 60 musiało wstąpić do jednostek PTP i kolejnych 20 skierowano do obozów pracy), jezuici (skazano 24 członków zakonów), werbiści (21 skazanych członków zakonu), lazaryści (12 skazanych). Liczby aresztowanych, skazanych i uwięzionych zakonników były podobne jak w Czechach<sup>64</sup>. Znaczącą różnicą jest to, że niektórzy słowaccy zakonnicy, ponieważ byli internowani w czeskich obozach koncentracyjnych i mieli kontakty z czeskimi zakonnikami, zostali skazani w Czechach, podczas gdy odwrotne przypadki procesów czeskich zakonników na Słowacji są jedynie sporadyczne<sup>65</sup>.

#### *Powody skazywania zakonników*

Do najczęstszych powodów skazania zakonników po 1950 r. należały:

1) Działalność charakterystyczna dla zakonów – próby tajnej kontynuacji działalności zakonu w Pomocniczych Batalionach Technicznych i obozach koncentracyjnych. Później były to głównie kontakty i spotkania zakonników na wolności, życie w małych społecznościach, tajne studia, zdawanie egzaminów i składanie ślubów, tajne święce-

<sup>61</sup> Statystyka procesów w latach 1948–1964 powstała ma postawie poszczególnych wyroków sądów wojewódzkich i powiatowych w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych oraz Sądu Krajowego w Pradze. Szczegóły zob.: V. Vlček, *Perzekuce mužských řádů...*

<sup>62</sup> *Ibidem*, s. 423–424.

<sup>63</sup> Szczegóły zob.: V. Vlček, *Čeští mučedníci katolické církve z období komunismu*, „Almanach Historický Univerzitetu Jana Kochanowského” 2014, nr 16, s. 175–200. V. Vlček, *Čeští mučedníci katolické církve z období komunismu*, cz. 2, „Almanach Historický Univerzitetu Jana Kochanowského” 2015, nr 17/2, s. 297–308.

<sup>64</sup> Szczegóły zob. *Likvidácia reholí a ich život v ilegality v rokoch 1950–1989*, red. P. Jakubčín, Bratislava 2010.

<sup>65</sup> F. Mikloško, *Nebudete ich moct rozvrátiť, Z osudov katolíckej cirkvi na Slovensku 1943–1989*, Bratislava 1991, s. 211.

nia księży, wydawanie prasy zakonnej, pozyskiwanie i przyjmowanie nowych członków zakonu, utrzymywanie kontaktów ze współbraćmi za granicą, prowadzenie z nimi korespondencji, odwiedzanie zagranicznych klasztorów, przesyłanie raportów do przełożonych generalnych itd.

2) Działalność, za którą byli sądzeni zakonnicy i księża diecezjalni. Było to prowadzenie posługi duchowej bez zgody państwa (nabożeństwa, zapowiedzi, chrzty), krytyczne kazania, rozmowy publiczne, wystąpienia przed dziećmi w szkole, oddziaływanie na młodzież w „antypostępowym duchu religijnym”, tajne prowadzenie skautów lub ukrywanie majątku zakonnego w celu ochrony go przed konfiskatą, nacjonalizacją.

3) Działalność w ludowo-demokratycznej Czechosłowacji ogólnie podlegająca karze, taka jak: krytyka ustroju państwa, braku wolności, sprzeciw wobec powstawania spółdzielni rolniczych<sup>66</sup>, słuchanie zachodnich stacji radiowych (Watykan, Wolna Europa, Głos Ameryki), próby przekroczenia granicy i emigracji.

Liczne powody skazania, przede wszystkim te mniej poważne, należące jedynie do grupy czynów karnych, jak np. próba przewrotu, pomoc przy popełnieniu czynu karnego lub jego niezgłoszenie, były jedynie pretekstem, ponieważ za podobne czyny w wypadku mniej „niebezpiecznego” duchownego następowało jedynie upomnienie ze strony sekretarza kościelnego lub wezwanie do zaniechania czynności lub włączenia się do ruchu pokojowego duchownych, ograniczenie możliwości działania, odebranie zgody na działalność duszpasterską itp. Rzeczywistymi „powodami skazania” duchownych i zakonników z punktu widzenia sekretarzy kościelnych i aparatu bezpieczeństwa były np.: działalność apostolska, wysoka frekwencja wiernych na nabożeństwach, gorliwość w nauczaniu religii, ofiarna praca i zaufanie młodzieży, odmowa współpracy z sekretarzem kościelnym, zdecydowana i harda postawa oraz wierność przełożonym i biskupom.

Liczni duchowni byli dla wiernych symbolem niezłomności, oporu przeciwko reżimowi oraz cieszyli się dużym autorytetem wśród parafian. Ich krytyczne nastawienie do polityki komunistycznej, działań lokalnych funkcjonariuszy, udziału w wyborach czy wstępowania do JZD, głoszone publicznie lub prywatnie, mogło mieć znaczący wpływ na atmosferę w miejscu ich działalności. Wraz ze wzrostem znaczenia duchownego dla zakonu, stopniem jego oddziaływania na otoczenie zwiększało się zainteresowanie władz komunistycznych jego usunięciem, tzn. internowaniem, skierowaniem do obozu, skazaniem, uwięzieniem jako „wroga ludu” pod najróżniejszymi pretekstami, wybranymi i skonstruowanymi przez Urząd Bezpieczeństwa.

Po zwolnieniu z odbywania kary zakonnicy byli uznawani za obywateli drugiej kategorii. Aż do roku 1968 nie mieli możliwości wstąpienia do sprawowania sakramentów lub uzyskania zgody państwa na działalność duszpasterską. Mogli jedynie pracować w gorszych zawodach i byli nadal inwigilowani przez StB.

<sup>66</sup> Jednotné zemědělské družstvo (JZD) – spółdzielnia rolnicza w Czechosłowacji, odpowiednik sowieckich kolchozów.

## Kościół katolicki a reżim komunistyczny w Czechosłowacji w latach 1968–1989

Proces zmian politycznych, społecznych i kulturalnych w Czechosłowacji w 1968 r. rozpoczął się wraz ze zmianami personalnymi w kierownictwie KPCz i został nazwany Praską Wiosną. Mimo różnych ograniczeń dotyczył również Kościoła katolickiego i po dwudziestu latach represji i restrykcji umożliwił mu rozwinięcie działalności. W ramach dążeń odrodzeniowych społeczeństwa 21 marca 1968 r. wystąpili ze swoimi żądaniami byli katolicycy więźniowie polityczni w „Literárnych nowinach” i zaadresowali je do sekretarza KC KPCz Alexandra Dubčeka. Między innymi domagali się: zawarcia umowy między Czechosłowacją a Watykanem, przywrócenia biskupów do kierowania diecezjami, odbudowy Kościoła grekokatolickiego, umożliwienia działalności zakonom, wolności nauki religii, umożliwienia działalności apostolskiej wśród społeczeństwa oraz dostępu do mediów publicznych. Z końcem marca do dymisji podało się całe kierownictwo Ruchu Pokojowego Duchownych Katolickich, włącznie z Plojharem, i ten proreżimowy ruch został rozwiązany.

Wiele z wyżej wymienionych żądań, adresowanych do władz komunistycznych, zostało rzeczywiście zrealizowanych w najbliższych miesiącach: urzędy za zgodą państwa mogło objąć trzech biskupów czeskich, którzy byli wcześniej uwięzieni bądź internowani (Štěpán Trochta, Karel Skoupý, Josef Hlouch); nie dotyczyło to jednak arcybiskupa Josefa Berana. Do parafii wracali księża, którzy w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, na skutek uwięzienia, internowania lub swoich poglądów stracili zgodę państwa na działalność duszpasterską. Teraz mieli umożliwiać jej prowadzenie, w licznych przypadkach uzyskiwali ją również księża, którzy otrzymali tajne święcenia. Umożliwiono działalność klasztorom żeńskim, włącznie z przyjmowaniem nowicjuszek, kształceniem i studiami nowych zakonnicek. W odróżnieniu od nich męskie zakony działały nadal w bardzo ograniczonym zakresie i ich istnienie w latach następnych było nadal uważane za niepożądane i zabronione przez państwo. W maju 1968 r. powstało Dzieło Odnowy Soborowej, które starało się wprowadzać naukę Soboru Watykańskiego II (np. zmiany w liturgii, w sferze ekumenizmu itp.). W czerwcu 1968 r. odbudowano Kościół grekokatolicki, rozpoczęła działalność Katolicka Akcja Charytatywna, zainicjowano wydawanie prasy katolickiej i uruchomiono wydawnictwo, skauting i Grupę Wychowania Fizycznego Orel. Nastąpiło również rozszerzenie nauki religii i przyjmowano studentów teologii na litomierzyckim wydziale teologii, którego senat uległ przebudowie – mogli ponownie wykładać np. Josef Zvěřina, Bonaventura Bouše i Antonín Huvar. Po zlikwidowaniu cenzury w mediach zaczęto upubliczniać przypadki przestępstw funkcjonariuszy StB, pojawiły się informacje o procesach politycznych, więźniach politycznych z lat pięćdziesiątych, również księżach, zakonnikach, zakonnicach i osobach wierzących. Po latach milczenia, ucisku i poniżania społeczeństwa oraz propagandy antykościelnej i antyreligijnej Kościół zaczął się odradzać i rehabilitować w oczach społeczeństwa<sup>67</sup>.

Rodzący nadzieję rozwój zmian społecznych powstrzymała inwazja wojsk Układu Warszawskiego w sierpniu 1968 r. Nastąpiły stopniowe wytłumianie liberalizacji

<sup>67</sup> S. Balík, J. Hanuš, *Katolická církev v Československu 1945–1989*, Brno 2007, s. 44–45.

i powrót panowania nad społeczeństwem, cenzury, czystek, monopolu władzy KPCz i kontroli społeczeństwa, nazwany normalizacją. W Kościele ponownie wzrosło znaczenie sekretarzy kościelnych i ich kontroli jak przedtem zaczęły podlegać codzienne działania księży i wiernych. Kościół został znów poddany kontroli i naciskom aparatu bezpieczeństwa, do codziennej praktyki należały inwigilowanie życia religijnego, rewizje, przesłuchania, aresztowania i dziesiątki przypadków skazania i uwięzienia aktywistów kościelnych i duchownych. Szybko nastąpiło wznowienie proreżimowego „ruchu pokojowego” księży, tym razem pod nazwą Stowarzyszenie Duchownych Katolickich „Pacem in terris” (Sdružení katolických duchovních „Pacem in terris”, SKD „PIT”), którego czołowymi przedstawicielami stali się Štefan Onderko, ołomuniecki wikariusz kapitularny Josef Vrana i doktora teologii Václav Medek z wydziału teologii z Litoměřic. Podczas gdy na początku lat siedemdziesiątych członkami tego ruchu było 726 kapłanów czeskich i 350 słowackich – w całym kraju 37 proc., po skrytykowaniu działalności tego ruchu przez papieża Jana Pawła II i kardynała Tomáška, w 1986 r. pozostało w nim 29 proc. duchowieństwa, przy czym większość stanowili księża starsi niż pięćdziesięcioletni<sup>68</sup>.

Księża ponownie dostali się pod nadzór sekretarzy kościelnych, działalność duszpasterska i wydawnicza oraz prasa katolicka podlegały ograniczeniom, powrócono do regulowania nauczania religii i wzrosła propaganda ateistyczna. Po śmierci trzech czeskich (Skoupy, Hloucha, Trochta) oraz trzech słowackich (Euarda Nécseya, Ambroža Lazíka, Róberta Pobožnego) biskupów zarządzających diecezjami oraz biskupa pomocniczego w archidiecezji ołomunieckiej Stanislava Zely, sytuacja na początku lat siedemdziesiątych wróciła do stanu pierwotnego – trony biskupie pozostały nieobsadzone, a diecezjami zarządzali wikariusze kapitularni. František Tomášek został jedynym biskupem zarządzającym w archidiecezji praskiej. Podczas rozmów przedstawiciele Stolicy Apostolskiej, pod kierownictwem ówczesnego arcybiskupa Augustina Casarolego, z państwem czechosłowackim w latach 1972–1973 był omawiany problem obsadzenia diecezji biskupami i święceń nowych biskupów, przy czym komuniści akceptowali wyłącznie księży, którzy nie przejawiali wrogiego stosunku do reżimu lub bezpośrednio z nim współpracowali. W ten sposób w roku 1973 biskupami zostali Július Gábriš, Jozef Feranec, Ján Pásztor i Josef Vrana. W ramach rozmów rozwiązano również problem zmiany granic diecezji tak, aby odpowiadały granicom państwa, oraz powołano nową prowincję kościelną na Słowacji z siedzibą arcybiskupstwa w Trnawie.

Bodźcem do bardziej realnego, a nie tylko formalnego, przestrzegania swobód religijnych w komunistycznej Czechosłowacji, było zobowiązanie rządu czechosłowackiego oraz pozostałych rządów bloku sowieckiego na Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w Helsinkach w 1975 r. do respektowania praw człowieka oraz podstawowych swobód, włącznie ze wolnością poglądów, sumienia i wyznania. Właśnie łamanie tych zobowiązań było impulsem do powstawania ruchów opozycyjnych, takich jak Karta 77 czy Komitet Obrony Prześladowanych, których działania dotyczyły również prześladowań wierzących czy deptania praw i swobód osób wierzących i Koś-

<sup>68</sup> T.B. Zbranek, „Sdružení katolických duchovních Pacem in terris”, praca magisterska, Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Masaryka, Brno 2007.

cioła. Kolejnym ważnym impulsem do zmiany pozycji Kościoła w Czechosłowacji i jego aktywizacji był wybór Jana Pawła II na tron papieski. Nowy papież dobrze znał realia życia w reżimie komunistycznym i jego stanowisko w stosunku do Kościoła i wiary; starał się pobudzić biskupów, duchownych i wiernych do większej odwagi w obronie swoich praw. Pod jego wpływem i dzięki stanowisku postępowo myślących doradców z szeregów duchowieństwa oraz intelektualistów doszło w latach osiemdziesiątych do stopniowej przemiany do tej pory bardzo ostrożnego arcybiskupa praskiego Františka Tomáška w obrońcę Kościoła czeskiego. W roku 1984 kard. Tomášek zaprosił papieża Jana Pawła II do odwiedzenia Czechosłowacji, jednak nie zezwoliły na to władze komunistyczne. Wielkim wsparciem dla Kościoła i wiernych była pielgrzymka na Velehrad w roku 1985, w której wzięło udział około 150 tys. wiernych z całej republiki, wśród nich dużo młodzieży, a także watykański sekretarz stanu kard. Augustino Casaroli<sup>69</sup>. Kolejnym osłabieniem wpływu reżimu na Kościół katolicki było wydanie dekretu papieskiego *Quidam episcopi*, który zakazywał kapłanom udziału w stowarzyszeniach o charakterze politycznym, co w Czechosłowacji dotyczyło Stowarzyszenia Duchownych Katolickich „*Pacem in terris*”. Kardynał Tomášek potwierdził to stanowisko, co doprowadziło do osłabienia tego ruchu kolaboracyjnego i do występowania księży z jego szeregów; jego działalność była jednak kontynuowana<sup>70</sup>.

W okresie normalizacji w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych było organizowanych wiele tajnych działań z zakresu życia kościelnego i religijnego. Intensywniej i w znacznie większym zakresie prowadzono tajne studia teologii, głównie dla tych osób, które ukończyły studia na innym kierunku i nie mogły studiować w seminarium duchownym w Litoměřicach lub z powodów politycznych nie zostały przyjęte na studia teologiczne. Takie tajne studia organizowali i prowadzili wybitni teologowie, np. Josef Zvěřina, Václav Dvořák, Oto Mádr czy tajny biskup Felix Maria Davídek. Tajne studia zakonne organizowały również poszczególne zakony, najczęściej franciszkanie, salezjanie, jezuiti i dominikanie. Święcenia kapłańskie w większości odbierano od tajnych biskupów słowackich – Petera Dubovskiego, Jána Korce lub w Niemczech Wschodnich i w Polsce. Tajne kształcenie z zakresu teologii było prowadzone w wielu zakonach na terenie republiki, również dla osób świeckich oraz w formie tajnych spotkań w mieszkaniach prywatnych lub na plebaniach, gdzie w koniecznych przypadkach prowadzono naukę religii dla młodzieży. Duszpasterstwo młodzieży, które oficjalnie było zakazane, przybrało formę prywatnych stowarzyszeń, tajnych obozów wakacyjnych lub u salezjanów tzw. domówek – setki dzieci z rodzin chrześcijańskich wraz z kapłanem, a niekiedy również w towarzystwie rodziców, wyjeżdżały budować autentyczną społeczność chrześcijańską na łonie przyrody, w górach lub w wypożyczonych górskich chatkach. Inną formą aktywizacji młodzieży był udział w pielgrzymkach na Velehrad oraz przede wszystkim na Słowacji w Šaštínie, w Levoczy lub Gaboltovie, w których wielokrotnie brały udział dziesiątki tysięcy ludzi<sup>71</sup>. Propagowano katolickie wydawnictwa podziem-

<sup>69</sup> A. Casaroli, *Tryzeň trpělivosti. Svatý stolec a komunistické země (1963–1989)*, Kostelní Vydří 2001; str. 180–183.

<sup>70</sup> J. Hartmann, B. Svoboda, V. Vaško, *Kardinál Tomášek*, Praha 2003, s. 96–103.

<sup>71</sup> J. Cuhra, *Katolická církev a odpor vůči „normalizačnímu“ režimu* [w:] P. Blažek, *Opozice a odpor proti komunistickému režimu v Československu 1968–1989*, Praha 2005, s. 67–78.

ne – książki, czasopisma, materiały naukowe, do najważniejszych należały np. *Teologický sborník*, wydawany przez teologa Oto Mádra, czy tajne wydawnictwo *Informace o církvi*, przynoszące informacje o Kościele w świecie oraz o głównych wydarzeniach w Czechosłowacji, włącznie z ingerencją w życie religijne oraz o procesach sądowych z udziałem księży. Ważną rolę w dystrybucji wydawnictw podziemnych odegrali księża František Lízna i Radim Hložánka oraz osoby świeckie, np. Vladimír Fučík, Josef Vlček, Jan Krumpholc<sup>72</sup>. Liczni księża oraz przede wszystkim laikat katolicki nawiązywali bliskie kontakty z ruchami obywatelskimi i Kościołami niekatolickimi, stali się sygnatariuszami Karty 77 oraz członkami VONS-u. Jasnym sygnałem dla reżimu stała się słynna petycja katolickiego aktywisty Augustina Navrátila „Pobudzenie katolików do poprawy sytuacji osób wierzących”, w której przedstawił on inicjatywy dotyczące respektowania praw osób wierzących i swobód religijnych. Podpisało ją ponad 500 tys. ludzi<sup>73</sup>. Reżim komunistyczny starał się likwidować wszystkie opisane inicjatywy, ich inicjatorzy byli inwigilowani, pozbawiani zezwoleń państwowych czy zatrudnienia, szykanom poddawano ich rodziny oraz dziesiątki kapłanów i osób świeckich, często skazywanych przede wszystkim z §178 za łamanie prawa dozoru nad Kościołem i społecznością wierzących.

Pod koniec lat osiemdziesiątych reżim komunistyczny w Czechosłowacji przeżywał swoją agonię, a czujność organów państwa stopniowo słabła. W roku 1987 kardynał Tomášek ogłosił Dziesięciolecie Odnowy Duchowej w celu pobudzenia odnowy duchowej narodu. Kościół coraz częściej występował publicznie – rosła liczba pielgrzymek, manifestacji i innych akcji, w których uczestniczyły tysiące wiernych (demonstracja ze świecami w Bratysławie w marcu 1988 r.). Symbolicznie, przed upadkiem reżimu komunistycznego, odbyła się pielgrzymka 10 tys. czeskich i słowackich wiernych do Rzymu z okazji kanonizacji Agnieszki Czeskiej 12 listopada 1989 r. Uroczystości związane z tym wydarzeniem w Czechosłowacji odbyły się już w trakcie aksamitnej rewolucji, która przyniosła społeczeństwu i Kościołowi powrót wolności, również religijnej<sup>74</sup>.

### Procesy sądowe zakonników w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych

#### *Zakonnicy w okresie Praskiej Wiosny i normalizacji*

Nadzieję na rehabilitację społeczną i odnowę legalnej działalności zakonów przyniosła dopiero Praska Wiosna w 1968 r. Uaktywniły się i wyszły z podziemia zakony i kongregacje. Powstał również Sekretariat Stowarzyszeń Zakonnych, reprezentujący interesy zakonów przy rokowaniach z przedstawicielami ministerstwa kultury, starająca się uzyskać ich legitymizację. Sekretariat starał się również o wznowienie życia zakonnego w naszym kraju, o włączenie się zakonów w ruch duszpasterski i apostołski, o wprowadzenie zasad Soboru Watykańskiego II, ewentualnie o zwrot skonfiskowanego majątku. Z osób aktywnie uczestniczących w działalności sekretariatu należy wymienić np. prowincjała dominikanów Ambrożego Svatoša, franciszkanina Jana Baptistę Bártę lub prowincjała jezuitów Františka Šilhana. Liczni zakonnicy po dwudziestu latach wyszli z podziemia i zgłosili się do jawnego udziału w zakonie lub kongregacji.

<sup>72</sup> V. Vlček, *Kříž jsem hlásal...*

<sup>73</sup> H. Havlíčková, V. Vlček, *Dědictví. Kapitoly z dějin komunistické perzekuce 1948–1989*, Olomouc 2008.

<sup>74</sup> S. Balík, J. Hanuš, *Katolická církev v Československu 1945–1989*, Brno 2007, s. 58–62.



Stopniowo wznawiali kontakty w ramach zakonu lub kongregacji, zabezpieczali stan prowincji, rozwiązywali problemy związane z przynależnością do zakonu – dyspensy i święcenia. Większość zakonów odwiedzili ich zagraniczni przełożeni generalni. W ramach poszczególnych wspólnot zakonnych doszło do powołania i wyboru przełożonych. Starali się załatwić z biskupami i sekretarzami kościelnymi to, żeby zakonnicy ze święceniami kapłańskimi mogli przystąpić do działalności duchowej. Wielu ogłaszało swoje utajnione kapłaństwo. Powstawały improwizowane wspólnoty – w jednej parafii lub okolicy działało kilku współbraci. Księża zakonni zaczęli ponownie pracować w niektórych miejscach pątniczych, starsi wstępowali do wspólnot zakonnych jako administratorzy. Zakonnicy prowadzili intensywne rekolekcje i kursy teologiczne dla księży, zakonnic i laikatu. Wiele osób zaczęło uzupełniać swoje wcześniej rozpoczęte, kształcenie teologiczne, ewentualnie rozpoczęło studia na Wydziale Teologicznym Cyryla i Metodego w Litomierzycach lub w Ołomuńcu. Zakony męskie zaczęły w tym okresie tajnie przyjmować do nowicjatu nowych członków lub wysyłały ich za granicę, gdzie niektórzy z nich podjęli studia. W roku 1968 i częściowo w 1969 składy rehabilitacyjne wszczęły badania procesów więźniów politycznych, czyli również zakonników, i pierwotne wyroki w większości zostały anulowane. Ruch ten, budzący nadzieję, został jednak zahamowany przez inwazję wojsk Układu Warszawskiego w sierpniu 1968 r. w Czechosłowacji. Rodząca się stabilizacja oraz procesy rehabilitacyjne do roku 1970 zostały całkowicie wstrzymane, a w latach 1970–1971 anulowano liczne wyroki rehabilitacyjne. Sekretariat Wspólnot Zakonnych jako organ niekompetentny został przez władze odsunięty od rokowań i przedstawicielom zakonów dano do zrozumienia, że państwo nie jest zainteresowane ich powrotem do socjalistycznego społeczeństwa oraz ich dalszą działalnością<sup>75</sup>.

Po budzącej nadzieje Praskiej Wiośnie nastąpiły lata normalizacji, w latach siedemdziesiątych i w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych powróciła kontrola reżimu komunistycznego nad Kościołem, zaczęto ograniczać jego działalność publiczną i starano się zminimalizować jego aktywność. Dotyczyło to aktywnych kapłanów diecezjalnych, wspólnot zakonnych, ale głównie koncentrowano się na ateizacji życia społecznego i na zwykłych wiernych. Jako dominującego narzędzia nie stosowano już terroru, ale prowadzono systematyczną kontrolę, ograniczano działalność osób duchownych i je zastraszano.

#### *Kontrola życia religijnego i pracy zakonnej w podziemiu*

Rosła kontrola duchownych przez sekretarzy kościelnych, badano gorliwość księży, duszpasterstwo młodzieży, sukcesy w nauce religii uznawano za niepożądane. Aktywni duchowni byli przenoszeni do innych parafii z małą liczbą wiernych na pograniczu lub grożono im odebraniem pozwolenia państwowego. Również dla wspólnot zakonnych, zwłaszcza dla zakonów męskich, okres normalizacji oznaczał powrót do podziemia aż do upadku komunizmu. Rozporządzenie rządu z 1972 r. zakazało działalności zakonów

<sup>75</sup> Szczegóły zob.: V. Vlček, *Geschichte der Orden* [w:] M. Schulze Wessel, M. Zückert: *Handbuch der Religions- und Kirchengeschichte der böhmischen Länder und Tschechiens im 20. Jahrhundert*, München 2009, s. 656–658.

męskich; uznało je za zbędne dla społeczeństwa. Wraz z postępującą normalizacją na początku lat siedemdziesiątych liczni zakonnicy, którzy podczas Praskiej Wiosny uzyskali pozwolenie państwowe, zostali pozbawieni możliwości pełnienia posługi duchowej.

Półoficjalnie lub tajnie kontynuowano liczne formy życia religijnego. Niektórzy zakonnicy przejawiali aktywność w ramach duszpasterstwa młodzieży, brali udział w organizacji tajnej nauki teologii, tajnym studiowaniu teologii, współorganizowali tajne święcenia kapłańskie czy kształcenie religijne wiernych, niektórzy z nich brali udział w tworzeniu wydawnictw podziemnych i ich dystrybucji. Życie zakonne – wspólnoty, praca z młodzieżą, przyjmowanie nowych członków itd. – odbywały się nielegalnie. Kolejną formą aktywności było wspieranie inicjatyw opozycyjnych przeciwko reżimowi komunistycznemu – np. Karty 77 czy VONS-u<sup>76</sup>.

#### *Represje reżimu w stosunku do duchownych*

Liczne tajne działania księży i zakonników nie umknęły uwadze StB. Reakcją na nie było odbieranie zgody państwowej, wzywianie kapłanów na przesłuchania, krótkotrwałe aresztowania (48 godzin), rewizje w domach, konfiskaty publikacji religijnych i podziemnych lub przedmiotów liturgicznych w wypadku duchownych nie posiadających uprawnień państwowych. Największe represje polegały na wszczynaniu postępowań karnych przeciwko duchownym oraz polityczne procesy sądowe.

Pod względem represji religijnych dużą rolę odgrywał §178 kodeksu karnego Dz.U. nr 140/1961 – łamanie prawa dozoru nad Kościołem i wspólnotami religijnymi – na jego podstawie w latach 1969–1989 w CSR skazano co najmniej 294 osoby. Kolejnym ważnym paragrafem często stosowanym przez sądy w procesach przeciwko duchownym i osobom świeckim był §101 – mówiący o nadużywaniu funkcji religijnych – zgodnie z którym w CSR w latach 1969–1989 skazano co najmniej 17 osób<sup>77</sup>.

Przy oskarżaniu o czyn karny łamania prawa dozoru nad Kościołem lub wspólnotami religijnymi organy śledcze wskazywały zwykle Dz.U. nr 218/1948 oraz przepisy wykonawcze, zgodnie z którymi do prowadzenia czynności kapłańskich wymagana była zgoda władz państwowych. Funkcjonariusze śledczy rozszerzali tę formułę na każdą czynność, która miała jakikolwiek związek z religią, np. na wspólną modlitwę większej liczby osób, wspólne czytanie Biblii, wypożyczanie literatury religijnej w większej ilości, wyświetlanie przeżroczy lub filmów o tematyce religijnej oraz oczywiście wszelkie nabożeństwa odprawiane w obiektach prywatnych<sup>78</sup>.

#### *Przesłuchania zakonników w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych*

Przesłuchanie często było prowadzone z wolnej stopy, jedynie w nielicznych przypadkach na ściganą osobę nakładano areszt śledczy, ewentualnie oskarżeni byli przetrzymywani w areszcie tylko kilka dni lub tygodni i następnie byli zwalniani. Zatrzymani

<sup>76</sup> VONS (Výbor na obranu nespravedlivě stíhaných; Komitet Obrony Niesprawiedliwie Prześladowanych) – stowarzyszenie obywatelskie założone w roku 1978 w komunistycznej Czechosłowacji. Jego celem było śledzenie i upublicznianie losów więźniów politycznych i innych osób prześladowanych z powodów politycznych.

<sup>77</sup> J. Cuhra, *Trestní represe odpůrců režimu v letech 1969–1972*, Praha 1997, s. 10.

<sup>78</sup> Biblioteka Libri Prohibiti w Pradze (dalej: BLP), „Informacje o Kościele” 1982, nr 12, samizdat, s. 10.

byli zwykle na początku przesłuchania zapoznawani z ich prawami według kodeksu postępowania karnego, mogli powołać obrońcę. Nawet w przypadku oskarżenia z §178 lub §101 o mniej poważne czyny karne, nie zaś czyny przeciwko państwu, śledztwo było prowadzone przez organy aparatu bezpieczeństwa. Spotkania religijne, protesty były uznawane za czyny chuligańskie lub działalność antypaństwową – podburzanie. Rzadziej lub wyjątkowo podczas przesłuchania funkcjonariusze StB stosowali przemoc. Uciekano się raczej do metod psychologicznych – zastraszania, gróźb, wprowadzania niepewności i nieufności między przesłuchiwanymi, izolowania ich od pozostałych.

Wykorzystywano rozległą sieć agentów i informatorów, stosowano nowoczesne wyposażenie techniczne – podsłuchy, filmowanie, fotografowanie. Rzadziej aresztowano opozycjonistów, a później skazywano, jednakże również w tym okresie przeprowadzono znaczące operacje z udziałem kilkudziesięciu funkcjonariuszy StB i SNB. Należały do nich akcja *Vír* przeciwko franciszkanom, kiedy to w kilku miejscach w całej Czechosłowacji na krótko aresztowano dziesiątki członków zakonu franciszkanów i tercjarzy franciszkańskich oraz osób wspierających<sup>79</sup>, czy akcje w domach pomocy charytatywnej w Morawcach i w Kadaniu skierowane przeciwko zakonnikom<sup>80</sup>. Śledztwa miały charakter profesjonalny (udział obrońcy, opinie biegłych – np. przy ocenie skonfiskowanej literatury, tłumaczenie skonfiskowanych utworów zagranicznych, udział tłumacza).

Przesłuchiwani występowali bardziej świadomie niż w trakcie przesłuchań w latach pięćdziesiątych – znali lepiej swoje prawa, odwoływali się do Konstytucji, międzynarodowych umów dotyczących swobód religijnych, które podpisała CSRS, nie bali się odmawiać odpowiedzi, odmawiać składania zeznań czy wskazywania współsprawcy – np. jezuita, o. Lízna, odmawiał odpowiedzi na pytania śledczych. Wielu oskarżonych już przy wszczęciu postępowania karnego składała skargi, np. na zatrzymanie, przebieg rewizji czy postępowanie śledczych.

#### *Postępowanie karne i procesy sądowe zakonników*

Nie wszystkie postępowania karne kończyły się skazaniem, niektóre były zakończone formalnie, inne w trakcie postępowania przygotowawczego. Zniknęła praktyka typowa dla lat pięćdziesiątych, jakoby StB lub prokuratura nigdy się nie myliły – każdy zatrzymany i przesłuchiwany nie musiał być już bezwzględnie skazany. Na postępowania sądowe z reguły nie wpuszczano publiczności, celowo organizowano rozprawy w małych pomieszczeniach. Procesy miały charakter niejawni, odbywały się bez oficjalnego udziału mediów, niepożądanym był udział jakichkolwiek dziennikarzy. Były to zarówno procesy indywidualne, jak i procesy z udziałem kilku osób.

Jeżeli rozpatrywać przebieg procesów sądowych, sędziowie w większości opierali się na aktach sprawy sporządzonych przez organy śledcze i starali się jedynie formalnie powtarzać zarzucane czyny i wydać wyrok. Wyraźniejsza stała się tendencja do obrony oskarżonych – wskazywali oni na artykuł 32 Konstytucji, gwarantujący swobody religijne w CSRS, a także powoływali się na artykuł 18 Międzynarodowej Konwencji o pra-

<sup>79</sup> P. Dubovský, *Akcja Vír*, „Pamät národa” 2007, nr 2, s. 32–44.

<sup>80</sup> ABSP, Akta sprawy V 12555 Pl, t. 2, Stanowisko UB dotyczące realizacji akcji w Morawcach i w Kadaniu, s. 480–483,

wach politycznych i obywatelskich, opublikowanej w dzienniku ustaw CSRS nr 120.176. Pojawiło się wielu aktywnych obrońców, którzy nie żądali jedynie niższych kar i nie podnosili wyłącznie niekaralności swoich klientów czy korzyści płynących z ich działalności, ale żądali uniewinnienia i podważali kwalifikację karną czynu. Wymiar kary z reguły zawierał się w granicach dwóch lat pozbawienia wolności, częściowo były to kary w zawieszeniu. Normalną praktyką skazanych było odwoływanie się do sądów wyższych instancji, które z reguły utrzymywały w mocy pierwotny wyrok<sup>81</sup>.

Ważnym czynnikiem wpływającym na przebieg śledztwa i samych procesów było publikowanie w prasie podziemnej informacji o zatrzymanych, przesłuchaniach i rozprawach sądowych duchownych i aktywistów religijnych (*Informace o církví, Informace o Chartě 77*), a także podawanie ich do mediów zagranicznych (Radia Wolna Europa, Głosu Ameryki, Radia Watykańskiego) oraz składanie oświadczeń publicznych i protestów w organizacjach krajowych i zagranicznych (Amnesty International, Komitet Obrony Niesprawiedliwie Prześladowanych, Czechosłowacka Liga Praw Człowieka, Związek Młodzieży Katolickiej w Niemczech), np. w przypadku rozprawy Dominika Duki, Josefa Dolisty i Františka Lízny<sup>82</sup>. Równocześnie z monitorowaniem postępowania karnego krajowe i zagraniczne autorytety – przede wszystkim praski arcybiskup František Tomásek – wydawały apele w obronie prześladowanych do prezydenta CSRS lub prokuratora generalnego. W niektórych przypadkach w połowie lat osiemdziesiątych na rozprawach sądowych represjonowanych dysydentów i aktywistów katolickich byli obecni przedstawiciele ambasad krajów zachodnich<sup>83</sup>.

#### *Klasyfikacja działalności karnej zakonników w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych*

Najczęściej sprawy karne dotyczyły nielegalnej działalności zakonów – organizowania tajnych ugrupowań, nielegalnego studiowania teologii, przyjmowania nowych członków. Były to przede wszystkim procesy członków zakonów franciszkańskiego i dominikańskiego z początku lat osiemdziesiątych – np. proces Dominika Duki w 1981 r. przed Sądem Powiatowym w Pilźnie, zakończony skazaniem na 15 miesięcy<sup>84</sup>, proces Bárty i innych w roku 1982 przed Sądem Powiatowym w Libercu, w którym Jan Baptista Bárta został skazany na 18 miesięcy bezwarunkowego pozbawienia wolności, a Ladislav Trojan na 10 miesięcy<sup>85</sup>, lub proces Pometla i innych przed Sądem Powiatowym Pilzno-Miasto w roku 1983, w którym o. Josef Mazanec został skazany na 8 miesięcy a o. František Pometlo na 6 miesięcy bezwarunkowego pozbawienia wolności<sup>86</sup>.

Sankcjom podlegała również działalność religijna z młodzieżą – koła religijne, wspólnoty, nauka religii poza kontrolą sekretarza kościelnego, działania na rzecz rodzin z dziećmi. Przygotowywany proces salezjanina Josefa Dolisty, dotyczący jego spotkań ze

<sup>81</sup> BLP, „Informacje o Kościele” 1982, nr 12, s. 11.

<sup>82</sup> BLP, „Informacje o Kościele” 1982, nr 11, 1983 nr 1, 1983 nr 2.

<sup>83</sup> BLP, „Informacje o Kościele” 1986, nr 6, s. 8–17.

<sup>84</sup> ABSP, Akta sprawy V 12555 Pl, t. 2, Wyrok SP w Pilźnie, 4T 115/81, s. 499–503.

<sup>85</sup> ABSP, t. OBS 1954, Wyrok Sądu Powiatowego w Libercu, 1T 1017/ 81–479; wyrok SW w Ústí nad Labem, 1 T0 8/82–496, Bárta i inni.

<sup>86</sup> ABSP, Akta sprawy, t. V 13513 [krajské správy] KS StB Plzeň, Tom więzienny wraz z wyrokiem Sądu Powiatowego w Pilźnie 5 T 131/83 i Sądu Wojewódzkiego w Pilźnie 6 To 259/83.

studentami i katechizacji młodzieży, prowadzony przed Sądem Powiatowym w Mělníku w roku 1983, nie odbył się ze względu na opór arcybiskupa praskiego i reakcję prasy podziemnej i mediów zagranicznych<sup>87</sup>. Podobnie zakończyło się również postępowanie karne salezjanina Jaroslava Novosada, który poświęcił się duszpasterstwu rodzin i młodzieży i w roku 1984 był ścigany przez UB z Ústí nad Labem<sup>88</sup>.

Kolejnym pretekstem do procesów duchowieństwa była ich działalność w opozycji – Karcie 77, VONS-ie oraz wydawanie i dystrybucja prasy podziemnej. W czasie proces nad prasą podziemną w Ołomuńcu w roku 1981 jezuita, o. František Lízna, został skazany na 20 miesięcy, a salezjanin o. Rudolf Smahel na 2 lata<sup>89</sup>.

Rzadziej występowały procesy sądowe duchownych związane z nadużyciem funkcji religijnej – przykładem może być proces salezjanina Petra Barana w roku 1974 za krytykę braku wolności religijnej w Czechosłowacji podczas ceremonii pogrzebowej<sup>90</sup>. Kuriozalnym powodem skazania jednego z kapłanów było opowiadanie dowcipów i anegdot antyrządowych (proces franciszkanina Františka Juříka przed Sądem Powiatowym w Pilźnie w roku 1972 z powodu ukrytej krytyki reżimu w kazaniach, za którą został skazany na 15 miesięcy)<sup>91</sup>.

#### *Statystyka postępowań karnych i procesów sądowych*

W latach 1969–1989 prowadzono postępowania i uwięziono łącznie 10 zakonników, przy czym postępowania były prowadzone bez aresztowania lub po kilkumiesięcznym areszcie zakonnicy byli zwalniani i ich sprawy nie skończyły się skazaniem. Z drugiej strony w co najmniej 12 przypadkach postępowanie w sprawie zakonników zakończyło się procesem sądowym i ich skazaniem. Łącznie sprawy dotyczyły 22 przypadków. Większość przypadków ścigania i skazania osób duchownych miała miejsce w latach 1981–1984, co było związane z inicjatywami opozycyjnymi w społeczeństwie i rosnącą aktywnością Kościoła. Równocześnie w okresie tym aktywizował się również StB, właśnie na polu walki antykościelnej i antyreligijnej. Wszystkie procesy były prowadzone przed sądami powiatowymi. Większość zasądzanych kar zawierała się w granicach od 3 miesięcy do 2 lat, w większości wypadków zgodnie z §178 za czyn karny łamania prawa dozoru nad Kościołem i wspólnotami religijnymi. Najwyższe wyroki zapadły w związku z rozprowadzaniem prasy podziemnej i wydawaniem publikacji religijnych (kwalifikacja karna: prowadzenie niedozwolonej działalności gospodarczej wg §118 kodeksu karnego – Lízna 20 miesięcy, Smahel 20 miesięcy). Elementem kary było z reguły odebranie zgody państwowej na prowadzenie działalności duszpasterskiej<sup>92</sup>.

<sup>87</sup> J. Plachý, *Akcja Ksiądz i Ogrodnik*, In: *Securitas Imperii 10, Úřad dokumentace a vyšetřování zločinů komunismu*, Praha 2005, s. 59–72.

<sup>88</sup> J. Plachý, „*Rozpracování duchovních litoměřické diecéze Státní bezpečností I* „Securitas Imperii” 2005, nr 11, s. 51–52.

<sup>89</sup> J. Rabas, *Christen vor Gericht (Polizei- und Gerichtsakten aus der Tschechoslowakei)*, München 1987.

<sup>90</sup> Wyrok Sądu Powiatowego w Šumperku 1T 13/74-50 [w:] A. Marek, *Vzpomínání na dědečka (Soubor faktů, fotografií a vzpomínek na kněze Petra Barana, SDB, Sursum 2009, s. 120–125.*

<sup>91</sup> ABSP, Akta sprawy, V 7450 Plzeň, Stanislav Juřík.

<sup>92</sup> Szczegóły zob.: V. Vlček, *Politické procesy a perzekuce kněží a řeholníků v 70. a 80. letech 20. století v českých zemích* [w:] przygotowywana monografia zbiorowa z konferencji „Velehrad vás volá“, będzie wydana przez Ústav pro studium totalitních režimů w Pradze.

Większość ściganych i skazanych duchownych w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych stanowili zakonnicy – łącznie 22 przypadki. Działalność zakonów męskich i kongregacji nadal nie była legalna w socjalistycznej Czechosłowacji. Wśród ściganych i skazanych zakonników było 11, którzy byli już sądzeni i więzieni w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w. Dwóch zakonników – jezuita o. František Lízna i franciszkanin o. Vojtěch Zlámal – było dwukrotnie skazanych i więzionych w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. W omawianym okresie był ścigany i skazany jezuita o. Lízna<sup>93</sup>.

Pozbawianie zgody państwa na prowadzenie działalności przez duchownych, przenoszenie ich w inne miejsce, przesłuchania, rewizje i obławy, ewentualne aresztowania i skazania miały zastraszać zakonników i kapłanów diecezjalnych i doprowadzić do przerwania aktywności duszpasterskiej, zwłaszcza wśród młodzieży, oraz zmniejszyć ich wpływ na wiernych, zmusić ich do nieangażowania się w działania opozycyjne czy w tworzenie i dystrybucję publikacji podziemnych. Zakonnicy, pracujący w administracji zakonnej, mieli zrzec się tego i zacząć współpracę z organami państwa, ewentualnie wstępować do proreżimowego Stowarzyszenia Duchowieństwa Katolickiego „Pacem in terris”.

## Zakończenie

Zakony męskie przed przewrotem komunistycznym w roku 1948 stanowiły ważną i pod wieloma względami niezastąpioną część Kościoła, ocenianą pozytywnie również przez świecką część społeczeństwa; doceniano np. ich pracę z młodzieżą, opiekę społeczną nad osobami starszymi i chorymi. Za względu na oddanie zakonników sprawom Kościoła i papieża oraz odmowę stania się bezwolnym narzędziem nowego reżimu oraz współpracy z nim władze komunistyczne uznawały zakony za twarde, niebezpiecznych wrogów nowego porządku, których przez propagandę należy skompromitować i wytworzyć dla społeczeństwa obraz zapalczywych, bogatych i wrogich mnichów, zaprzędanych imperialistom i Watykanowi, którzy nie poświęcają się działalności duchowej, lecz szpiegostwu i działalności zdradzieckiej. Do tego celu miały służyć spreparowane procesy zakonników, prowadzone na początku lat pięćdziesiątych. Podstawowym atakiem na istnienie zakonów męskich i kongregacji w Czechosłowacji była akcja K, zorganizowana przez Służbę Bezpieczeństwa Państwowego oraz Państwowy Urząd ds. Kościelnych, w czasie której doszło do likwidacji wszystkich klasztorów męskich i skoncentrowania zakonników w obozach internowania. W odróżnieniu od Węgier czy Niemiec Wschodnich, w Czechosłowacji nie pozwolono na żadne odstępstwa lub ograniczoną działalność klasztorów i uznano likwidację zakonów męskich za trwałe i definitywne rozwiązanie problemu, z czym związana była również konfiskata przez państwo ich majątku i nieruchomości. Sytuacja zakonów męskich w Polsce, mimo późniejszych represji stosowanych w stosunku do nich przez reżim, była zdecydowanie inna i ich legalne istnienie było wyjątkowe w całym bloku komunistycznym.

W latach pięćdziesiątych po zwolnieniu z obozów lub ze służby wojskowej w Pomocniczych Batalionach Technicznych zakonnicy starali się tworzyć improwizowane wspólnoty, prowadzili tajne studia, przyjmowali nowych członków, organizowali tajne

<sup>93</sup> V. Vlček, *Kříž jsem hlásal...*, s. 189–239.

spotkania członków dotychczasowych i prowadzili tajne spotkania duszpasterskie, specyficzne dla każdej grupy zakonnej. Większość z nich nie otrzymała zgody państwa na działalność duchowną i mimo posiadanych święceń kapłańskich i wykształcenia często pracowała w podrzędnych zawodach. Działalność zakonników była trwale monitorowana przez StB i sekretarzy kościelnych. W latach pięćdziesiątych i w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych dochodziło do aresztowań oraz procesów grupowych i indywidualnych zakonników na całym terytorium republiki. W ich wyniku skazano ponad 360 członków zakonów często na długotrwałe kary pozbawienia wolności.

Po krótkim okresie odnowy i próby wznowienia normalnej działalności męskich wspólnot zakonnych oraz działalności duszpasterskiej i duchowej na rzecz społeczeństwa w okresie Praskiej Wiosny w roku 1968 w kolejnych latach nastąpiła fala ograniczeń i represji. Z chwilą rozwiązania Sekretariatu ds. Wspólnot Zakonnych oraz wydania rozporządzenia rządu z 1972 r., zakazującego działalności zakonów męskich i uznającego je za zbędne, definitywnie zgasła nadzieja na legitymizację tych zgromadzeń. Członkowie zakonów męskich, podobnie jak przed dwudziestu laty, ponownie zeszedli do podziemia. Stopniowo opuszczali stanowiska kapłańskie, ich wspólnoty zostały rozbite w wyniku zarządzeń administracyjnych, działań prowadzonych przez sekretarzy kościelnych lub StB, a ich tajne studia, działalność wydawnicza, przyjmowanie nowych członków ponownie stały się pretekstem do represji ze strony aparatu bezpieczeństwa i sądów. W odróżnieniu od lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, okres normalizacji nie charakteryzował się setkami aresztowań, przesłuchań i wyroków, lecz raczej procesami sądowymi pojedynczych zakonników, jedynie w wypadku franciszkanów w ramach akcji Vír w 1983 r. i innych czynności prowadzonych przeciwko nim, doszło do dziesiątków aresztowań na terenie całej republiki, z których na terenie Czech tylko pięć zakończyło się skazaniem. Szereg przygotowywanych procesów mimo silnego zaangażowania aparatu bezpieczeństwa kończyło się niepowodzeniem i odroczeniem lub umorzeniem, często inicjowanym przez Prokuraturę Generalną lub najwyższych funkcjonariuszy partyjnych. Procesy były często prowadzone z wyłączeniem jawności, bez obecności mediów i bez propagandy, typowej dla lat pięćdziesiątych, która była uważana raczej za niepożądaną. Władze komunistyczne zaniechały wcześniejszych praktyk – internowania zakonników w obozach lub rozległych obław organizowanych na terenie całej republiki, jak to było akcji K, czy serii aresztowań w latach pięćdziesiątych. Głównym powodem była negatywna reakcja krajowej opozycji, prasy podziemnej, autorytetów kościelnych, z arcybiskupem Františkem Tomáškem na czele, a także protesty zagraniczne i opisywanie tych zjawisk w mediach zachodnich. W 1975 r. władze komunistyczne na Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy Europejskiej w Helsinkach zobowiązały się do przestrzegania podstawowych praw i swobód obywatelskich, z dotyczącymi wyznania włącznie, i obawiały się negatywnej reakcji rządów zachodnich oraz znanych osobistości na represje dotyczące religii. W stosunku do aktywnych księży stosowały krótkotrwałe przesłuchania, przenoszenie do rejonów przygranicznych, ograniczanie ich wpływu na młodzież oraz odbieranie pozwoleń na prowadzenie działalności duszpasterskiej, bez których kapłani nie mogli występować publicznie, ponieważ jakiegokolwiek czynności wykonywane bez tego pozwolenia były uznawane za czyn karny łamania prawa dozoru nad Kościołem.

Należy stwierdzić, że represje skierowane przeciwko zakonom męskim oraz procesy ich członków były prowadzone w Czechosłowacji przez cały czas trwania reżimu komunistycznego, z wyłączeniem drugiej połowy lat sześćdziesiątych. Od roku 1950 aż do upadku reżimu w roku 1989, oprócz okresu Praskiej Wiosny, działalność zakonów męskich była uważana za niepożądaną i nielegalną. Długofalowym celem reżimu komunistycznego była całkowita eliminacja życia zakonnego w Czechosłowacji i całkowita ateizacja społeczeństwa.

**Słowa kluczowe:** Kościół rzymsko-katolicki, zakonne, prześladowanie religijne, procesy polityczne, reżim komunistyczny, Czechosłowacja 1948–1989

**Vojtěch Vlček** (ur. 1976) – historyk z tytułem magistra. Studiował historię i język czeski na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu w Ostrawie. Uczy w gimnazjum w Ostrawie w dzielnicy Hrabůvka i na Uniwersytecie Ostrawskim. Poświęcił się badaniu prześladowań zakonników i duchownych Katolickich w okresie totalitaryzmu komunistycznego oraz losów Kościoła katolickiego w Europie Środkowej i Wschodniej. Współuczestniczył np. w projekcie „Martyrologia Kościoła katolickiego na ziemiach czeskich w XX wieku” zorganizowanym przez Czeską Akademię Chrześcijańską (czes. Česká křesťanská akademie) i „Prześladowania chrześcijan w czasach nazizmu i komunizmu (1939–1989)” Instytutu Badania Reżimów Totalitarnych (czes. Ústav pro studium totalitních režimů). Jest autorem wielu opracowań i monografii: *Perzekuce mužských řádů a kongregací komunistickým režimem 1948–1964* (Matice cyrilometodějská – 2004), *Kříž jsem hlásal, kříž jsem snášel. Rozhovory s kněžími a řeholníky pronásledovanými za komunismu v letech 1948–1989* (2006), *Totalitám navzdory* (2011), *Ostrava za ostatními dráty. Rozhovory s pamětníky nacistické a komunistické perzekuce* (2013). Jest współautorem i edytorem publikacji *Ženské řehole za komunismu 1948–1989* (2005) oraz *Dědictví. Kapitoly z dějin komunistické perzekuce v Československu 1948–1989* (2008).

### ***The political trials of members of male orders and congregations in the Czechoslovakia in the period of 1948–1989***

*The study depicts persecutions of male orders and congregations in the period of the Communism regime in the Czech lands during the period of 1948–1989. It indicates the gradual restriction of their activities after the Communist takeover in February 1948. The first part includes the period of 1948–1968, namely the mass attack of the Communist oppressors on the orders shortly after assuming authority, the restriction of their public activities until the complete liquidation of all male orders in Czechoslovakia in April 1950, the so-called K campaign implemented by the state security services (in Czech: Státní bezpečnost). It also mentions the life of monks in centralising internment camps and the illegal renewing of communes as well as the continuation of conventual life in hiding in the 1950s and 1960s. The most significant form of the persecutions committed on monks were the political show trials. In the early 1950s and subsequently in the 1960s, within the Czech*



lands, during two large rounds of trials, 361 monks were convicted in 175 trials, including 18 of them more than once. The frequent cause of the imprisonment and conviction of the monks was, firstly, their public activities, reading pastoral letters, criticising Communism during their sermons or helping people related to the Anti-Communism movement. In the late 1950s and early 1960s, in the majority of case, these were group trials including several dozen members of the order, the purpose of which was the liquidation of any signs of life emanating from the Order: secret meetings, enrolling new members, ordinations. In particular, the 1950s were characterised by severe sentences (58 monks were sentenced to 10-15 in prison, 14 to 20 years or more and 3 to life imprisonment). The most striking aspect was the cruelty of the interrogation methods of the secret agents of the state security, mentally and physically torturing the persons they interrogated; at least 3 monks died in remand centres and 6 while serving time in prison. The second part of the text provides an analysis of the orders in the period 1968–1989. The nationwide thaw in the period of the so-called Prague Spring in 1968 brought a short-term attempt at reviving conventual life in the Czech Republic. After the invasion of the Warsaw Pact military forces and progressing normalisation in the 1970s, conventual communes underwent a process of destruction at the hands of secret church officers and the state security services, while the existence of male orders, including the recruitment of new members, research, publication of religious literature, was deemed illegal, and thus punishable under law. In the period of normalisation, in contrast to the 1950s and 1960s, there were not hundreds of cases of arrests, interrogations and convictions but there were individual trials. Only in the case of the Franciscans during the Vir campaign in 1983, and during other campaigns against them within the republic were dozens of order members prosecuted, of whom only five were sentenced in the Czech lands. Many of the cases that were brought to trial, despite serious interest from the state security services, ended in failure or reversal. In the 1970s and 1980s, the Communist authorities refrained from the previously widespread practices of interning monks in camps or nationwide manhunts. This was caused mainly by the negative reaction of the national opposition as well as international protests and coverage of those cases in the Western mass media. The persecution of male orders and the trials of their members continued in Czechoslovakia throughout the entire period of the Communist regime, with the exception of late 1960s. Since 1950 until the fall of the regime in 1989, with the exception of the period of the so-called Prague Spring, the activities of male orders were deemed undesirable and illegal. The long-term objective of the Communist regime was the complete destruction of conventual life in Czechoslovakia and to convert the society to atheism.

**Key words:** Roman Catholic Church, conventual, religious persecution, political trials, Communist regime, Czechoslovakia 1948–89